R. STATKOWSKI

WYBÓR UTWORÓW

NA FORTEPIAN

Zeszyt I

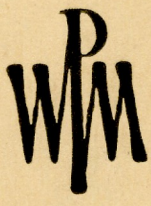

Roman Statkowski

WYBÓR UTWORÓW

na fortepian

ZESZYT I

NUTY
Gdańsk, 58 556 92 58
ul. Startowa 11 C

Polskie Wydawnictwo Muzyczne

s.

Valse flottante op. 5 nr 1 5

Valse Caprice op. 5 nr 2 13

Dumka op. 9 nr 3 20

Fariboles op. 12 nr 2 24

Chansons libres op. 15 nr 1 . . . 30

Chansons libres op. 15 nr 3 . . . 34

Idylles op. 18 nr 3 37

Polska twórczość muzyczna końca XIX i pierwszych lat XX wieku nie była bogata w wielkie jednostki twórcze. Większość kompozytorów polskich tego czasu to sylwetki przeciętne, w twórczości swej nie nadążające za najnowszymi zdobyczami w sztuce, pozostające w mniejszym lub większym stopniu epigonami neoromantycznych kierunków. Mimo że nie brakło im wiedzy i opanowania rzemiosła kompozytorskiego, nie potrafili wyjść poza ramy tradycji. Zapowiadający się bardziej wybitnie kompozytorzy, tacy jak Zarębski, Pankiewicz, Stolpe czy Rutkowski, jakby dla ironii losu — zmarli przedwcześnie, zanim jeszcze twórczość ich zdołała nabrać większego oddechu. Oczywiście nie bez zasadniczego znaczenia były warunki życia narodowego. Ciążył nad nim rząd carski, w zakresie sztuki paraliżując wszelkie większe akcje artystyczne. Toteż życie muzyczne sprowadzało się do rozmiarów kameralnych i zdane było na gusta salonów, gusta zwykle tradycyjne i sentymentalne.

W tej dusznej atmosferze wychował się Roman Statkowski. Urodzony 24 grudnia 1859 roku w Szczypiornie pod Kaliszem, interesował się muzyką już od dzieciństwa. Zachowany list z 1875 roku, pisany do ciotki, tak o tym mówi „...mam nadzwyczajną ochotę do uczenia się kompozycji i kontrapunktu... ale to z takimi trudnościami połączone, że prawdziwie wszystkie świetne projekta, które zawsze pieszczę (odnośnie do mojej muzyki) pewno w niwecz pójdą... niech mi ciociunia napisać raczy, (o co już kilkakrotnie prosiłem), czy się poświęcić muzyce, bo czuję w sobie tak wielką do tego skłonność, że istotnie pragnąłbym, o ile mogę czasu wolnego od zajęć szkolnych na jej uczenie się poświęcić, nie mówiąc tu o wykonaniu, bo wiem, że do tego daru nie mam. Chcę tworzyć, co dla mnie jak w literaturze i malarstwie, tak i w muzyce największym jest ideałem!" Już więc jako piętnastoletni chłopiec ma Statkowski jasno sprecyzowane zamiłowania. Dopóki jednak nie ukończy gimnazjum, a nawet studiów prawniczych na uniwersytecie warszawskim, nie poświęci się całkowicie muzyce. Wprawdzie już wówczas bierze lekcje kompozycji u W. Żeleńskiego i tworzy pierwsze swe opusy — przeważnie pieśni, jednakże są to zajęcia raczej dorywcze. Poważne studia muzyczne rozpoczyna po ukończeniu uniwersytetu (1886), w Petersburgu, pod kierownictwem M. Sołowiewa i A. Rubinsteina. Studia te kończy w roku 1890, z odznaczeniem, po czym wyjeżdża w podróż po Europie zachodniej (Niemcy, Belgia).

Pierwsze kompozycje Statkowskiego, które wydaje on głównie u nakładców niemieckich, powstają po jego powrocie do Petersburga. Są to przede wszystkim utwory fortepianowe i skrzypcowe, a także pierwszy kwartet smyczkowy. Pierwsze fortepianowe opusy to typowe utwory salonowe, o tak powszechnych tytułach dla tego rodzaju muzyki, jak *Valse triste*, *Fariboles* itp. Posiadają one bardzo pianistyczną fakturę, pisane są bowiem, jak stwierdził już Niewiadomski, „z doskonałą znajomością instrumentu".

Mimo dość licznie wydawanych kompozycji, twórczością Statkowski nie mógł zarobić na utrzymanie, dlatego też przyjmuje w Petersburgu przedstawicielstwo warszawskiej firmy budowy fortepianów Herman i Grossman.

W poglądach estetycznych Statkowski jest dzieckiem narodowych szkół tego czasu. Obok polskiej tradycji czerpanej z wychowania i „krajowej" wersji Chopina, zasadnicze znaczenie miały także wpływy narodowej muzyki rosyjskiej, która teraz właśnie rozwijała się z całą siłą i rozmachem. „...aby silnie czuć, trzeba silnie kochać, a silnie kochać najłatwiej to, z czego się wyszło, to jest wszystko, co się na urobienie danej narodowości złożyło. Stąd też największe duchy twórcze były zarazem kwintesencją narodowości swojej..." (list z Moskwy z 1903 r.). Nie potrafił jednak kompozytor przetworzyć w sobie tak cech narodowych, aby mogły one wyrazić się w jego twórczości z podobną siłą, jak u rosyjskich kolegów. Postulat sztuki narodowej realizuje przede wszystkim Statkowski na skalę muzykowania domowego, z całą konwencjonalnością obowiązującą polskie salony.

Rodzajem twórczości zapewniającym kompozytorowi powszechne uznanie, a zarazem rodzajem wciąż niedostatecznie przez dorobek polski obsadzonym — była opera, jedyna zresztą wielka forma, dla której w naszym życiu muzycznym istniało zapotrzebowanie i warunki wykonawcze. Nie ominął jej i Statkowski. Mimo że był kompozytorem przede wszystkim lirycznym i w gatunku dramatycznym wypowiadał się nie zawsze przekonywająco, pierwsza jego opera *Filenis* (oparta na dramacie H. Erlera) zyskała pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie w Londynie. Fakt ten tak zachęcił kompozytora, że gdy w tym samym jeszcze roku (1903) zostanie w Warszawie ogłoszony przez Konstantego Wołodkowicza konkurs na operę opartą na *Marii* Malczewskiego, Statkowski likwiduje swe związki z Petersburgiem i przenosi się do Igłowa, majątku Emila Młynarskiego, komponując przez rok nową operę, która znowu zyskuje pierwszą nagrodę.

Od tego czasu przebywa Statkowski w Warszawie, wykładając w konserwatorium zrazu historię muzyki, potem prowadzi też klasę instrumentacji i kompozycji, a nadto pełni obowiązki wicedyrektora uczelni. Statkowski był człowiekiem, który w wykonywaną pracę wkładał cały swój zapał; posiadał przy tym silny zmysł ofiarnej pracy społecznej. Myślał nawet o zostaniu księdzem. Jak tę rolę sobie wyobrażał, mamy wzmiankę w jednym z jego listów (ca 1902): „...być księdzem czynnym, grającym rolę wśród ludzi nie przez kaznodziejstwo, ale przez żywy pociągający przykład, wpływ kojący i sprzęgający". Najpewniej w podobny sposób pojmował swoją działalność w konserwatorium. Działalnością tą bowiem był tak zaabsorbowany (do 30 godzin wykładów tygodniowo), że nie miał już prawdopodobnie czasu na pracę twórczą: przez ostatnie 20 lat życia nie napisał ani jednej kompozycji. W roku 1919 znajdujemy taki urywek w jego listach: „...nic nie piszę. Co prawda inni w moim wieku... już przestają. Wszelako miałbym jeszcze niejedno do powiedzenia — nawet dość dużo. Należałoby rzucić *avant tout* konserwatorium...".

Jednym z trwałych śladów jego działalności społecznej jest założenie w roku 1911 (wraz z F. Szopskim i H. Opieńskim) „Kwartalnika Muzycznego". Nosi się z tym zamiarem dość długo. W roku 1900 czytamy w jego korespondencji: „...Jest ogromna potrzebą założenia pisma muzycznego! Bo »Echa« nikt nie czyta z powodu niedołężnego i fuszerskiego kierunku". „Kwartalnika" ukazało się zaledwie sześć zeszytów, stworzył on jednak typ muzykologicznego periodyku, do którego jego kontynuatorom przyszło już tylko nawiązać.

Jakkolwiek do ostatnich swych opusów nie wyszedł Statkowski poza wzory późnoromantyczne, jednakże miał żywe zrozumienie dla dziejących się współcześnie przemian w muzyce. Uczniów swych nigdy nie krępował w używaniu pewnych „swobód, szczególnie w dziedzinie harmoniki czy instrumentacji", natomiast bardzo przestrzegał przed usterkami konstrukcyjnymi. O żywym zainteresowaniu współczesną mu muzyką świadczą słowa kompozytora, jakie przekazuje nam Niewiadomski we wspomnieniu pośmiertnym: „Gdybym teraz coś pisał, kto wie, czy nie uległbym wpływom tych swobód nowoczesnych".

Stosunki w konserwatorium i nawał pracy dały się Statkowskiemu nieraz ciężko we znaki. Na cztery lata przed śmiercią pisze: „...w utrapionym kotle konserwatorium kipi bez przerwy .. Oby mi los pozwolił wynieść się na zawsze z tego osiego gniazda, za życia oczywiście...". Los mu nie pozwolił. Umiera 12 XI 1925 roku.

Twórczość kompozytorska Statkowskiego obejmuje wszystkiego 40 opusów. Poza dwoma operami, sześcioma kwartetami smyczkowymi, trzema utworami na orkiestrę (I część symfonii, fantazja, polonez na wielką orkiestrę) i poza około dwudziestoma pieśniami — reszta to utwory na skrzypce i fortepian albo na sam fortepian. Tych ostatnich napisał kompozytor około sześćdziesięciu, z tego część pozostała w rękopisach — zaginęła.

Publikacja niniejsza jest wyborem z utworów fortepianowych — drukowanych. Ułożone są one w trzy grupy, trzy zeszyty. Pierwszy obejmuje wczesne, najsilniej tkwiące w gustach epoki utwory, nie pozbawione jednak szczerej uczuciowości, drugi jest wyborem z serii *Polonica album*, obejmującym mazurki, krakowiaki, oberki — rezultat zainteresowań kompozytora problemem narodowej muzyki, i wreszcie trzeci — obejmuje jedne z ostatnich utworów: toccatę oraz cykl sześciu preludiów — kompozycje chyba najbardziej dojrzałe i zindywidualizowane.

z m s

A Madame Hedvige Zaleska, née Iwanowska

VALSE FLOTTANTE

op. 5 nr 1

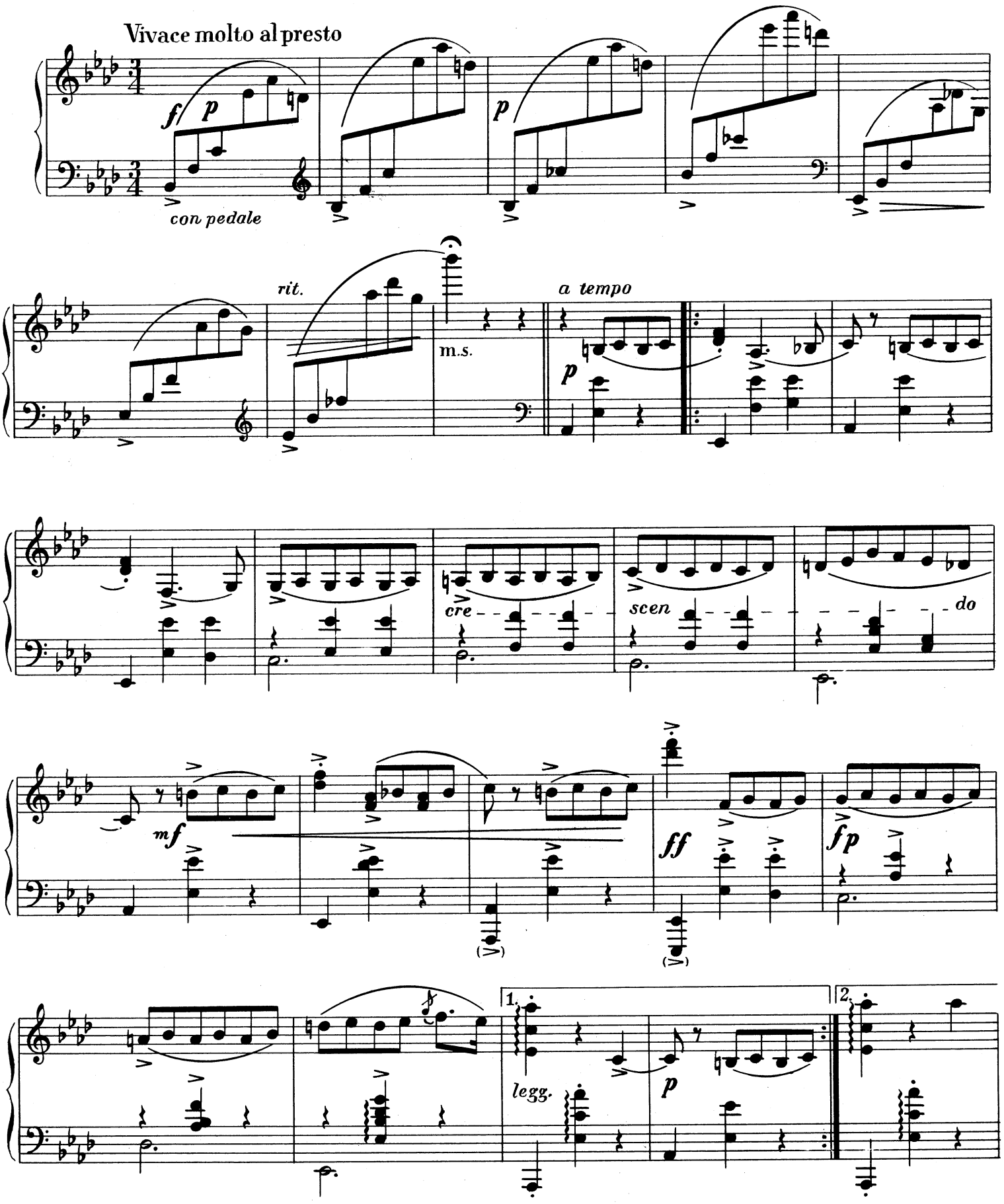

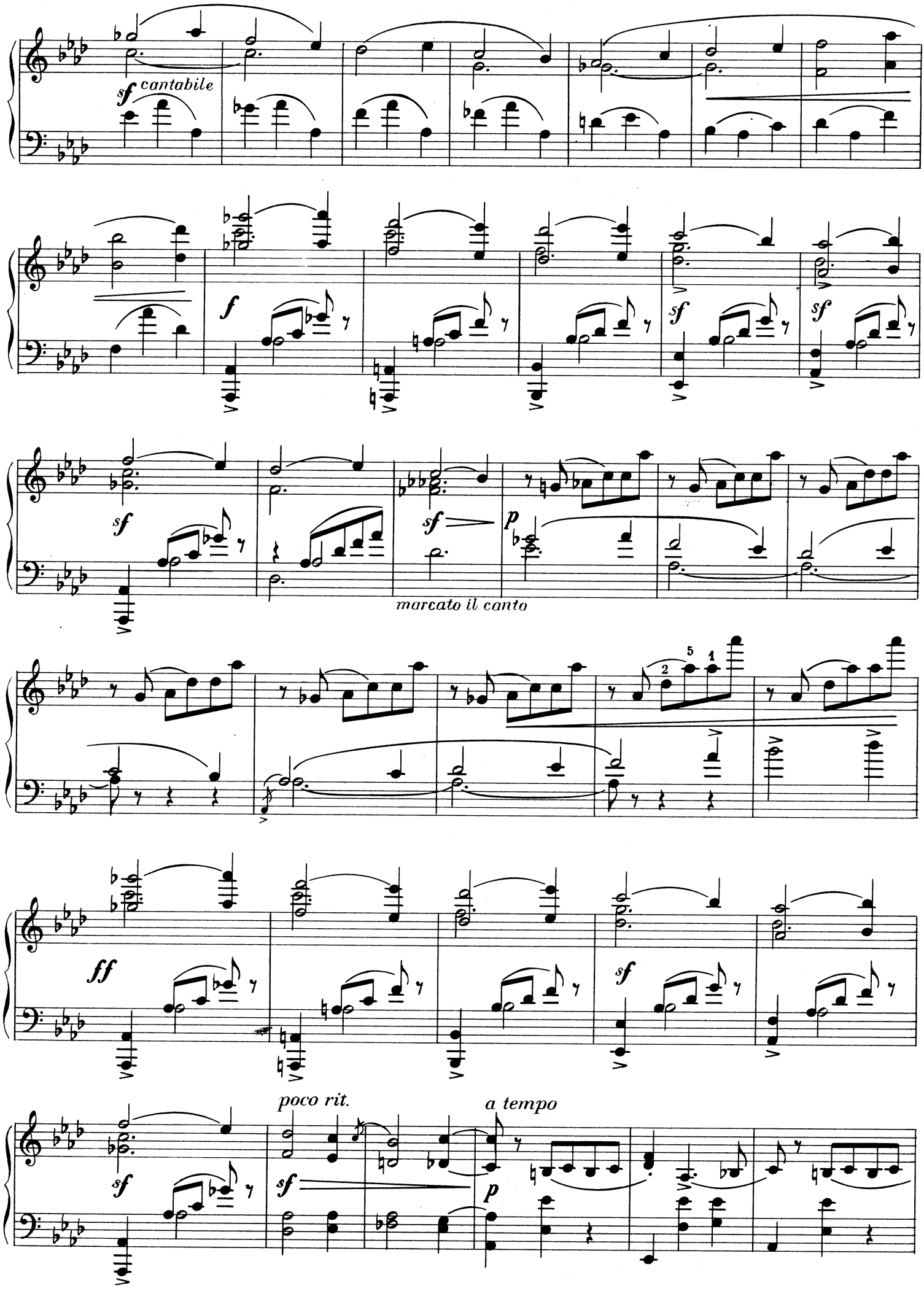
sf cantabile
f
sf
sf
sf
p
marcato il canto
ff
sf
poco rit.
a tempo
p

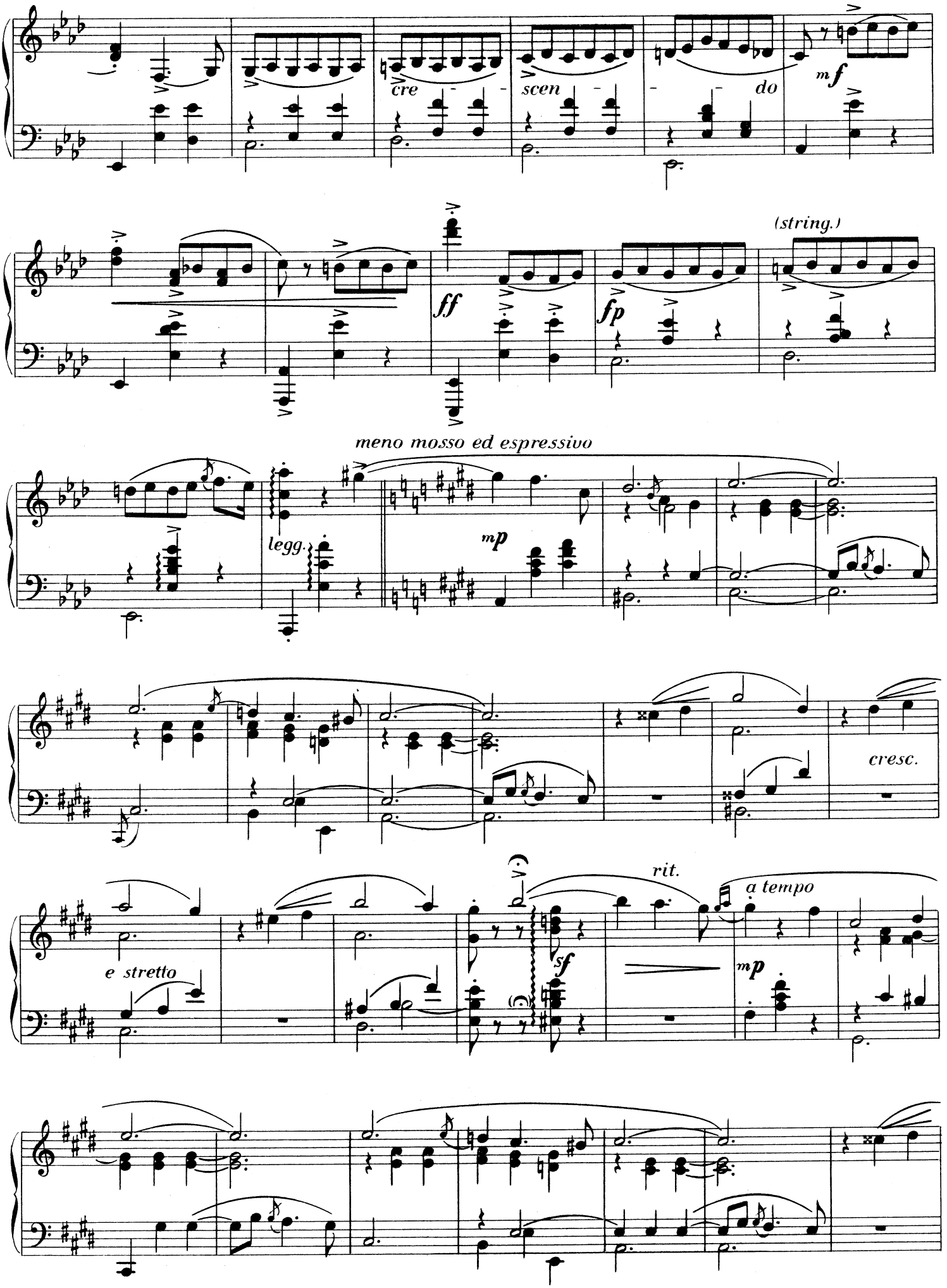
cre
scen
do
mf
ff
fp
(string.)
meno mosso ed espressivo
legg.
mp
cresc.
rit.
a tempo
e stretto
sf
mp

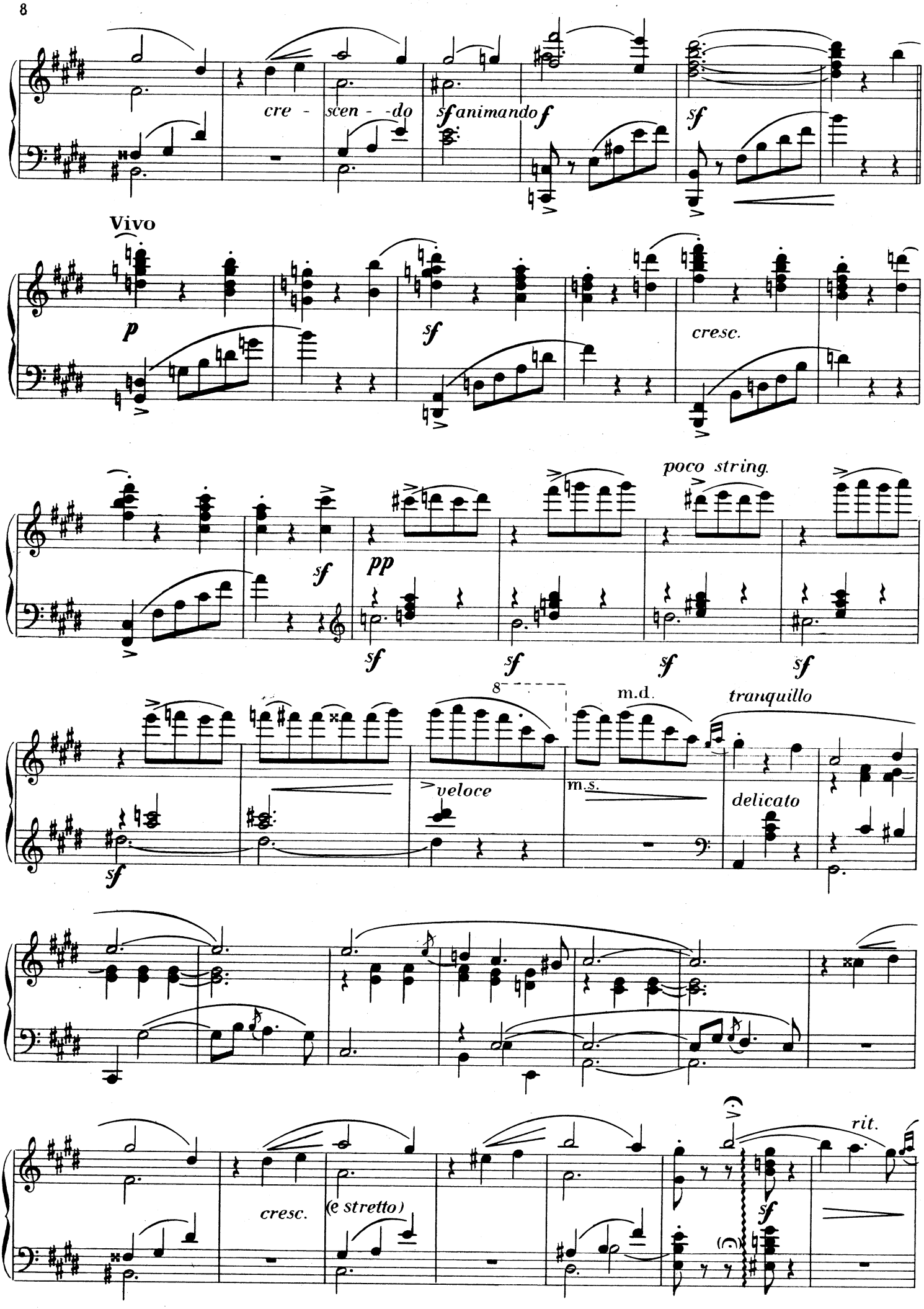
cre - scen - -do
sf animando f
sf
Vivo
p
sf
cresc.
sf
pp
poco string.
sf
sf
sf
sf
8
m.d.
tranquillo
veloce
m.s.
delicato
sf
cresc.
(e stretto)
sf
rit.

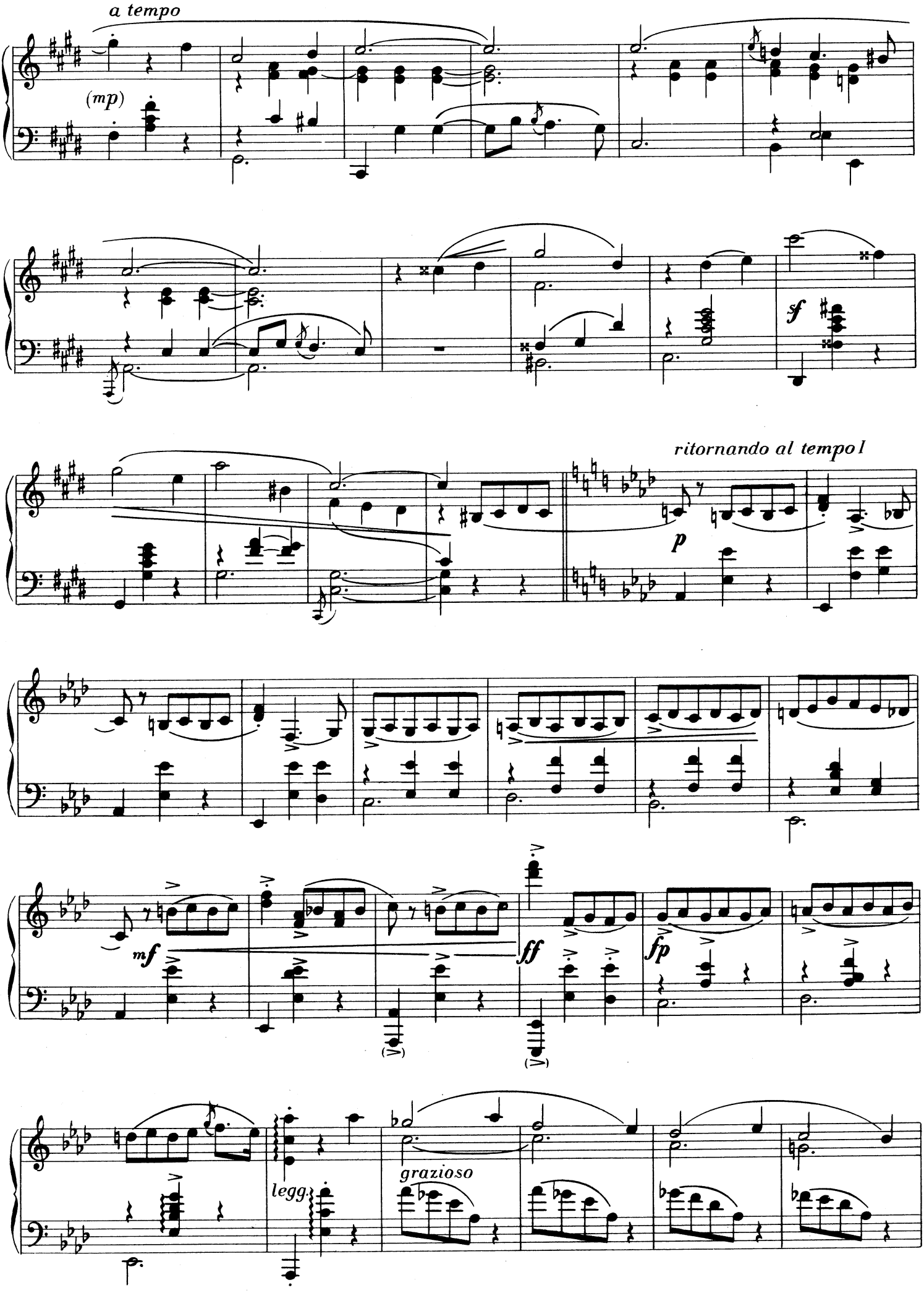
a tempo
(mp)
sf
ritornando al tempo I
p
mf
ff
fp
legg.
grazioso

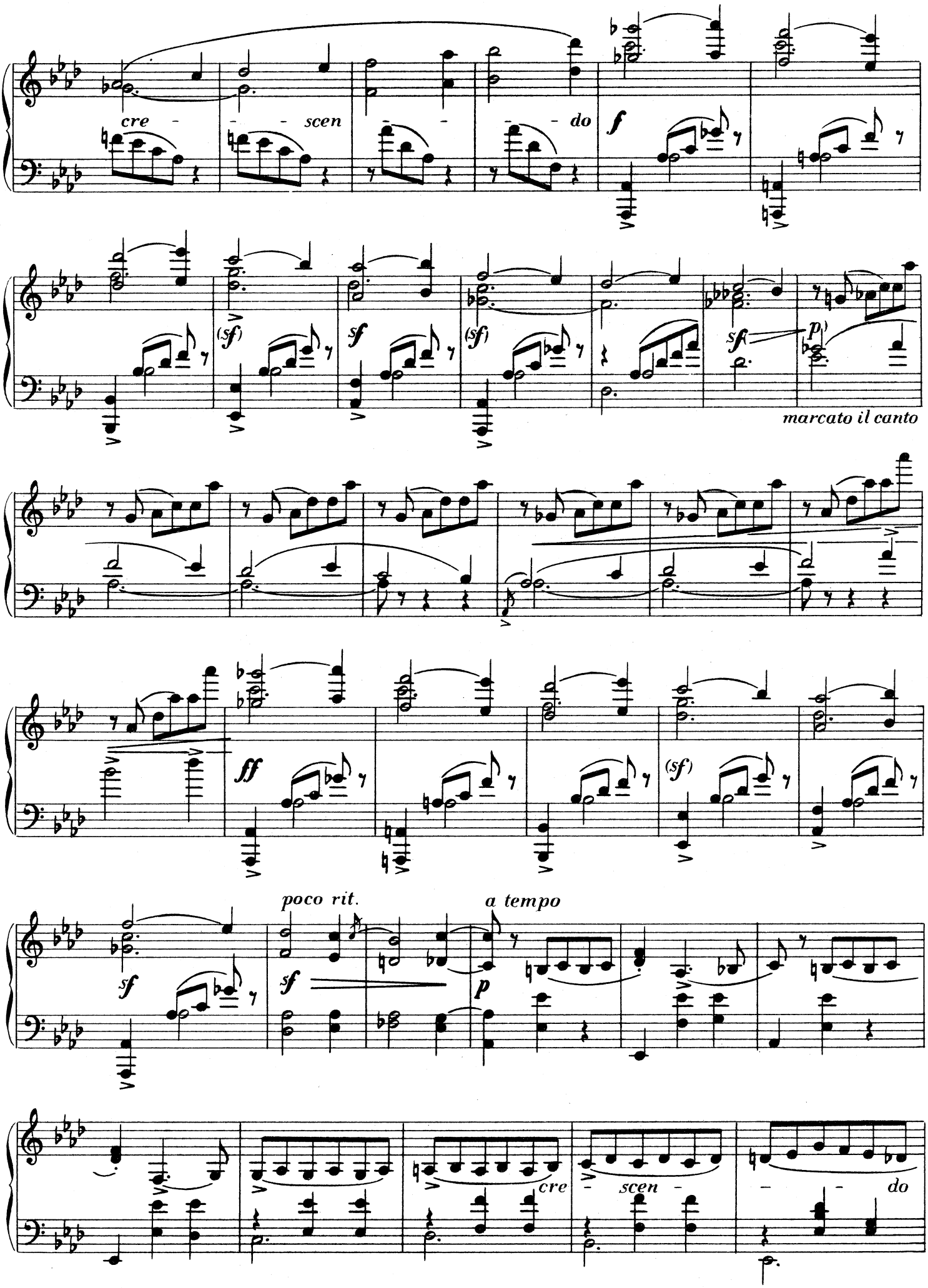
cre - - - scen - - - do
f
(sf)
sf
(sf)
sfz
p
marcato il canto
ff
(sf)
poco rit.
a tempo
sf
sf
p
cre - scen - - - do

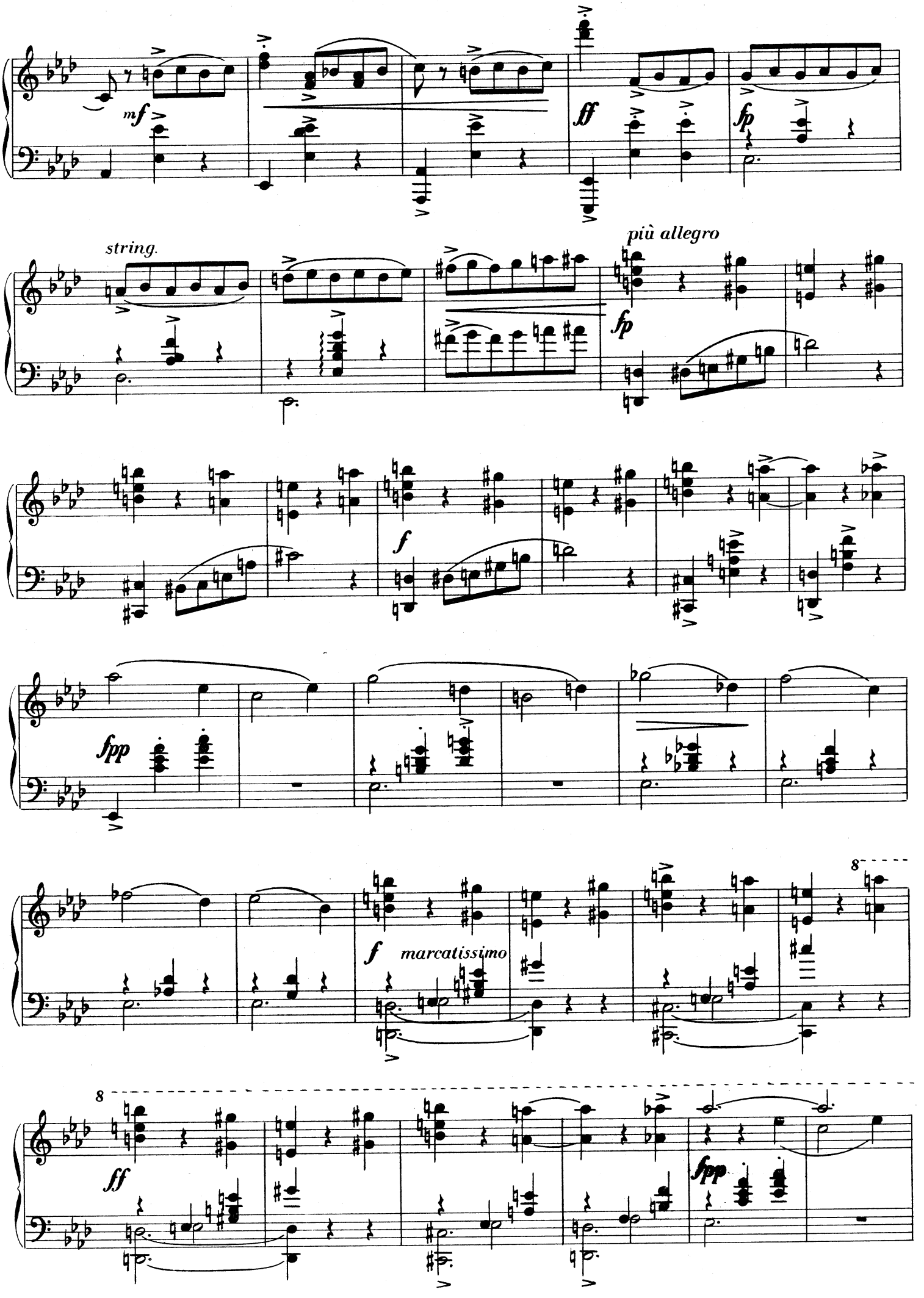
mf
ff
fp
string.
più allegro
fp
f
fpp
f
marcatissimo
8
8
ff
fpp

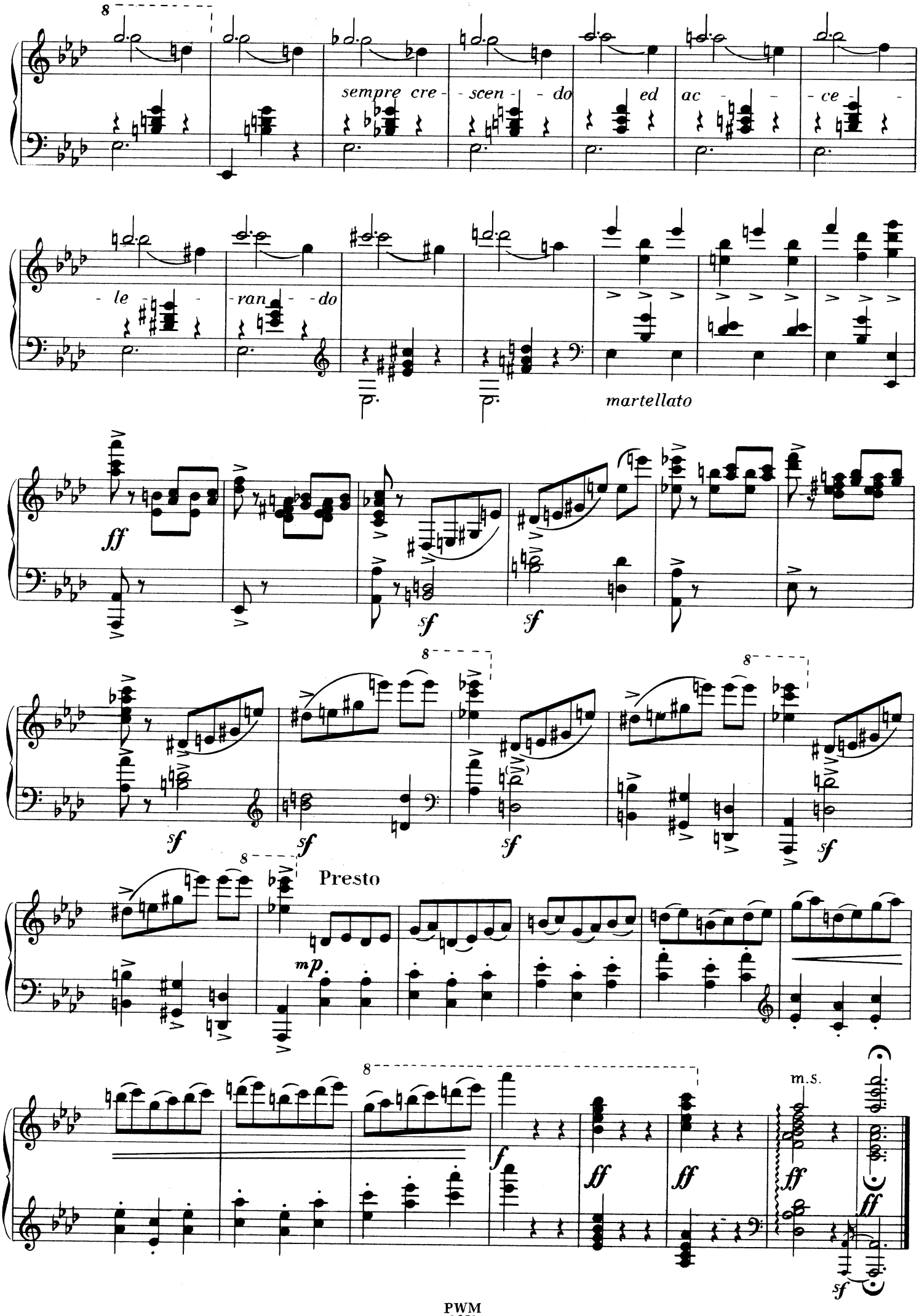
sempre cre - scen - do ed ac - ce -
- le - ran - do
martellato
Presto
m.s.

A Madame Olga Hinita - Pilsudzka, née de Loewenthal

VALSE CAPRICE

op. 5 nr 2

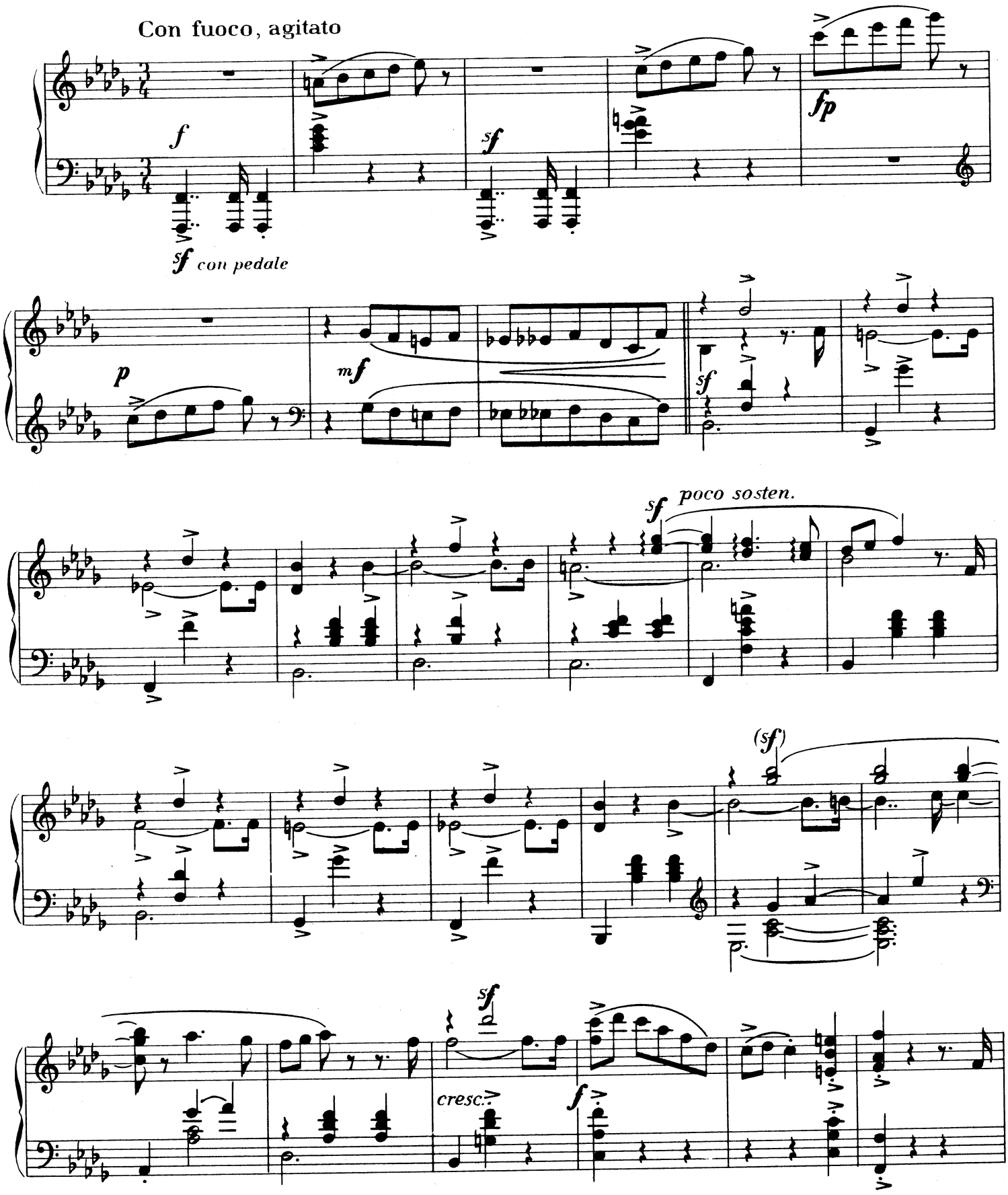

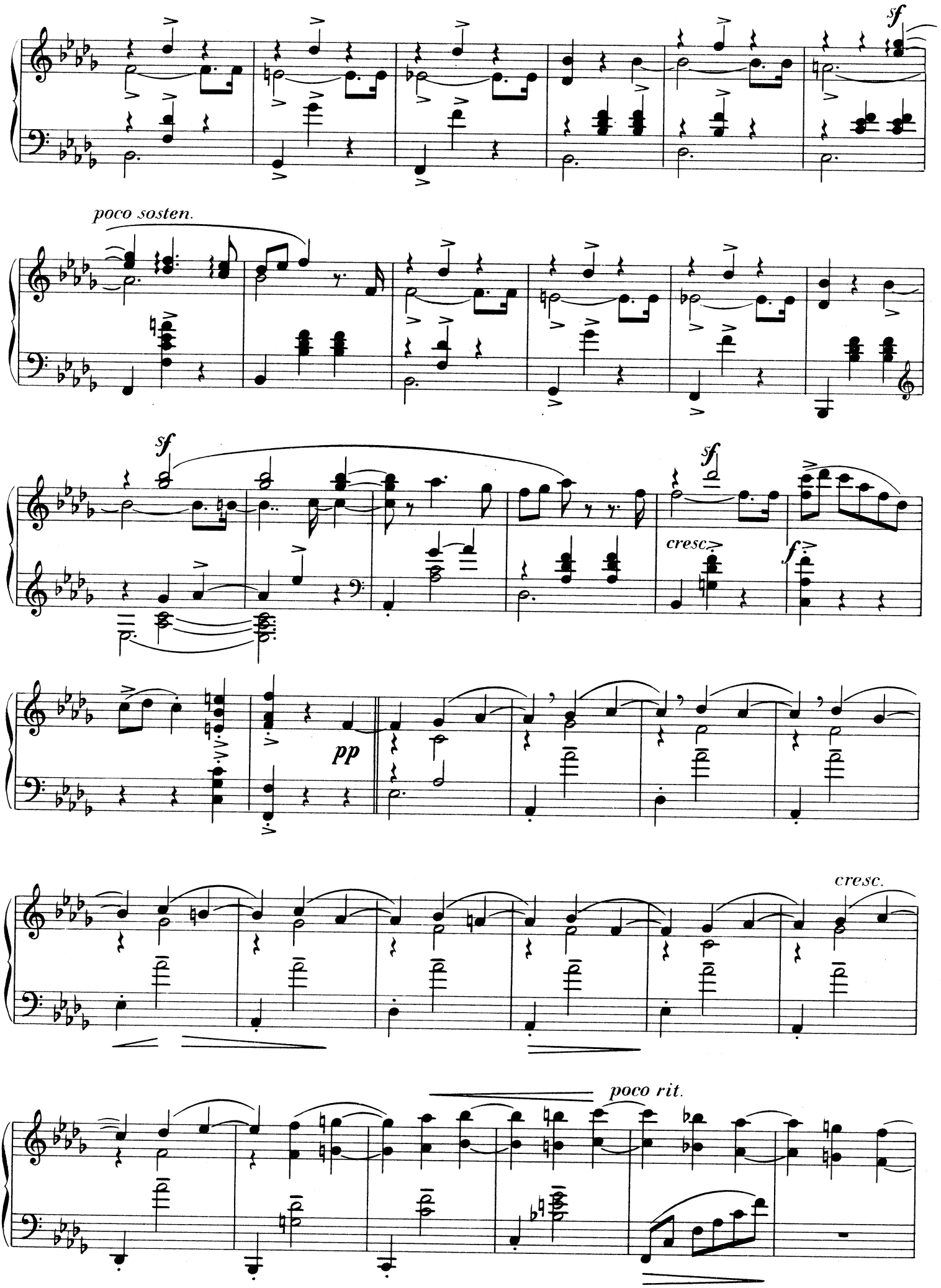
sf
poco sosten.
sf
sf
cresc.
f
pp
cresc.
poco rit.

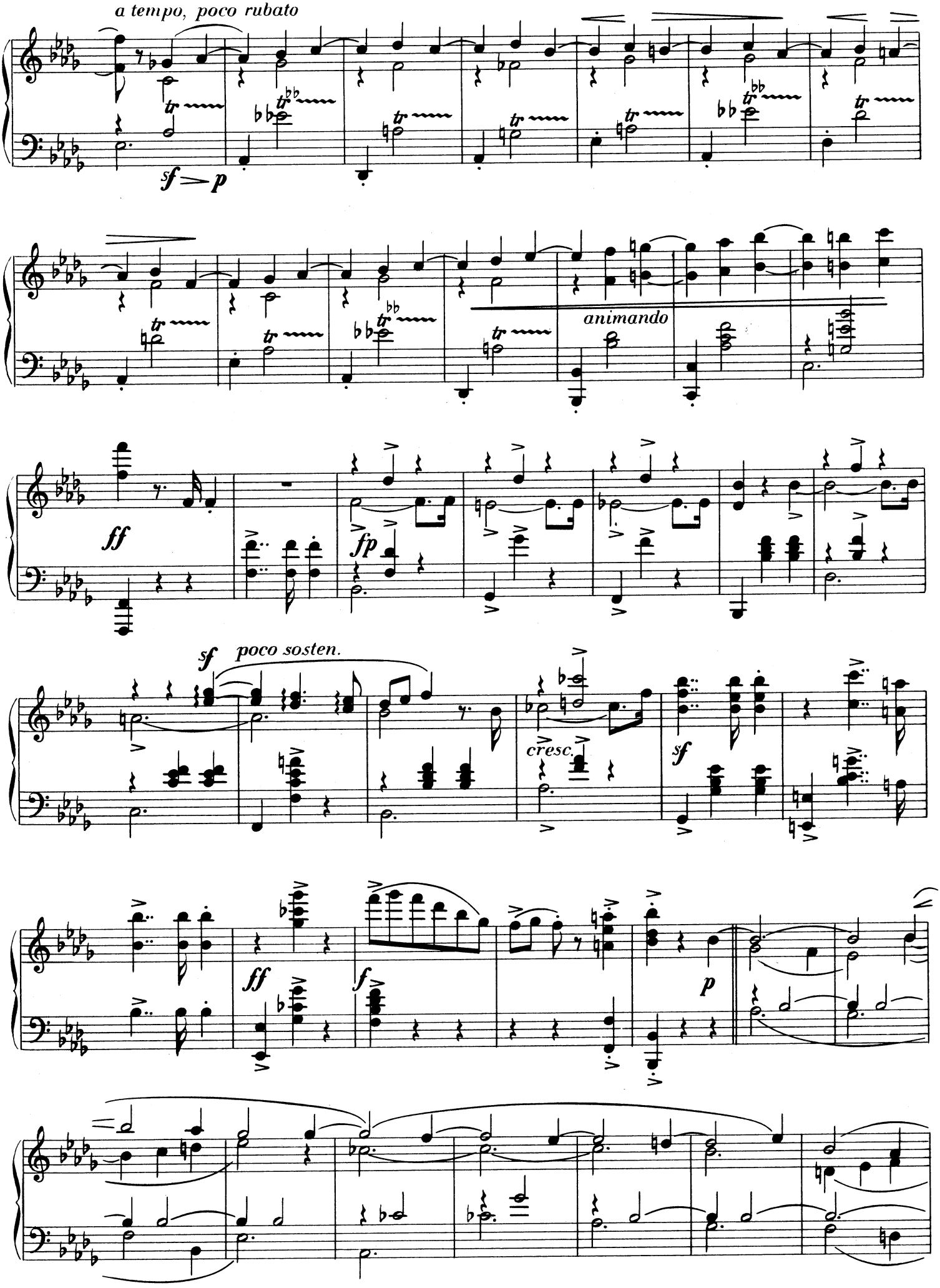
a tempo, poco rubato
sf > p
animando
ff
fp
sf poco sosten.
cresc.
sf
ff
f
p

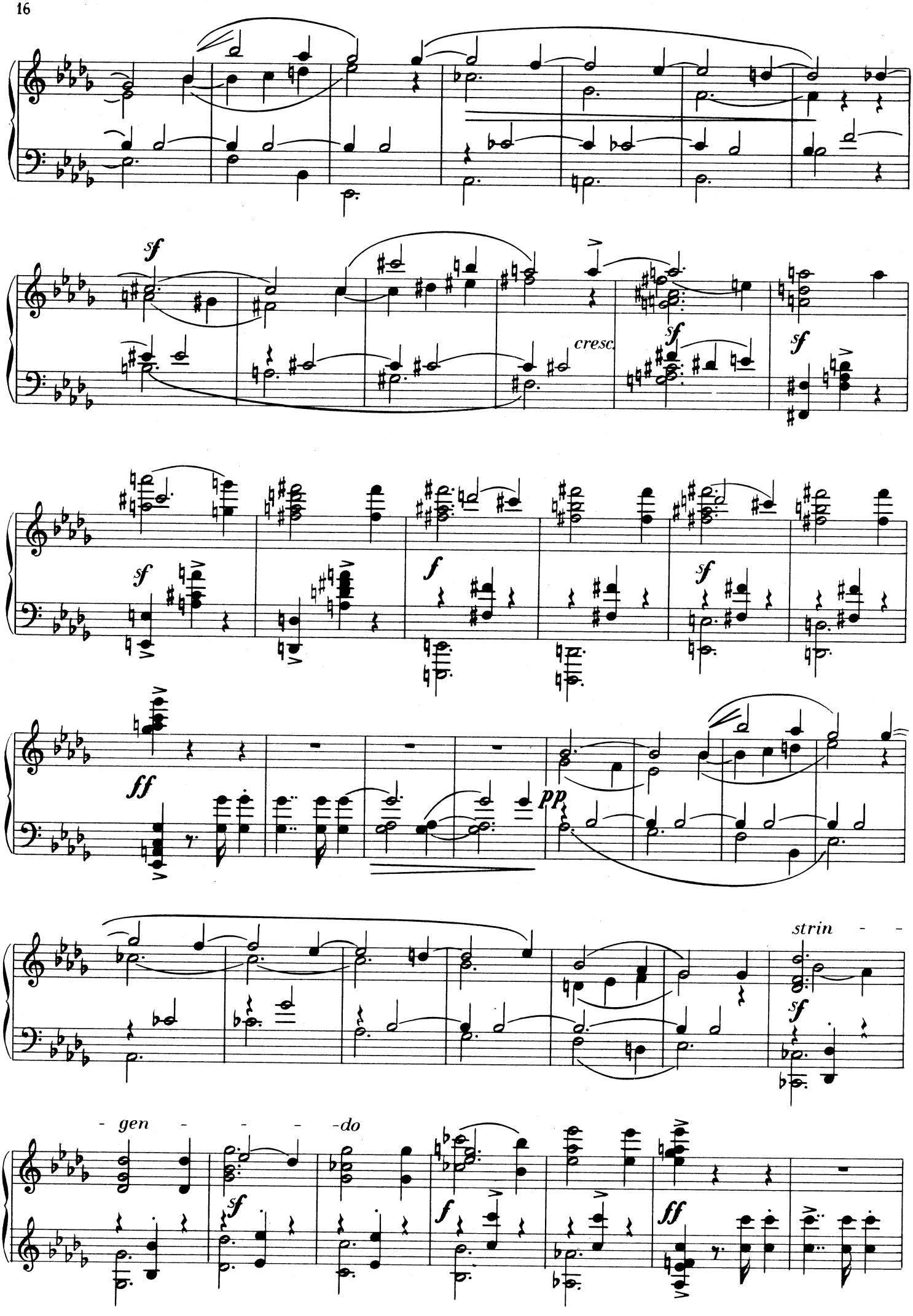
sf
cresc.
sf
sf
sf
f
sf
ff
pp
strin - -
sf
- gen - - - -do
sf
f
ff

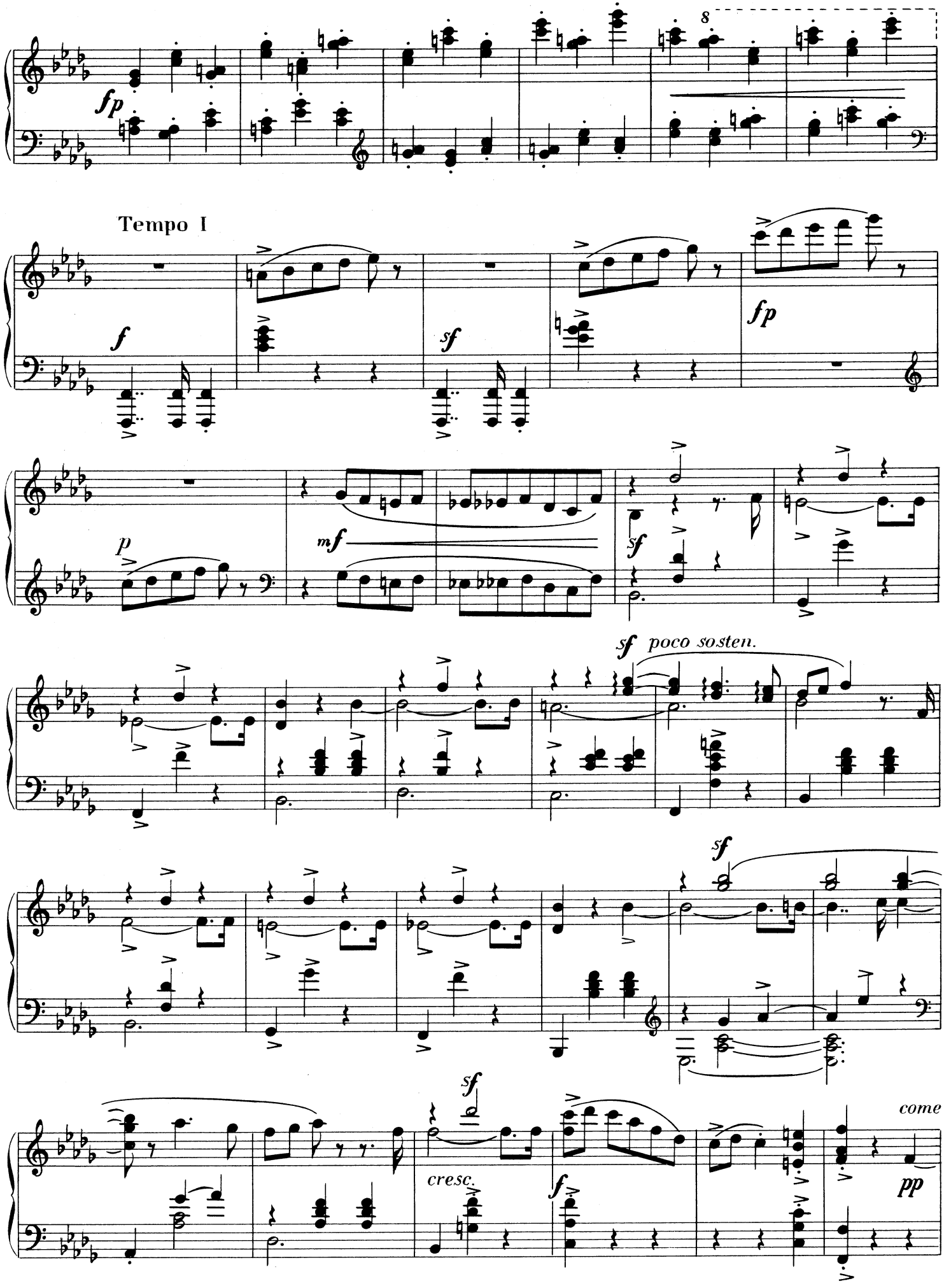
8
fp
Tempo I
f
sf
fp
p
mf
sf
sf poco sosten.
sf
sf
cresc.
f
come
pp

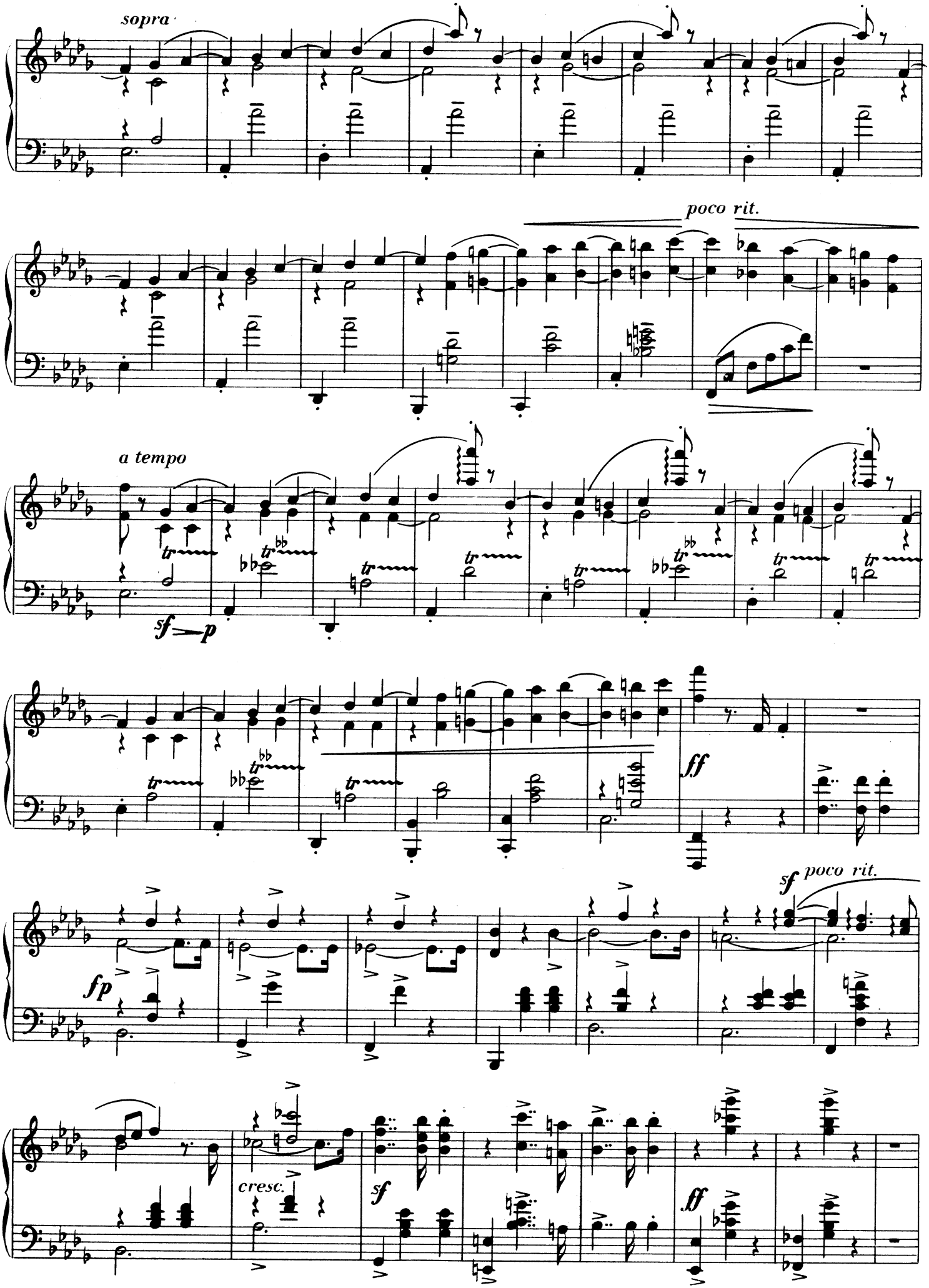
sopra
poco rit.
a tempo
sf—p
ff
fp
sf poco rit.
cresc.
sf
ff

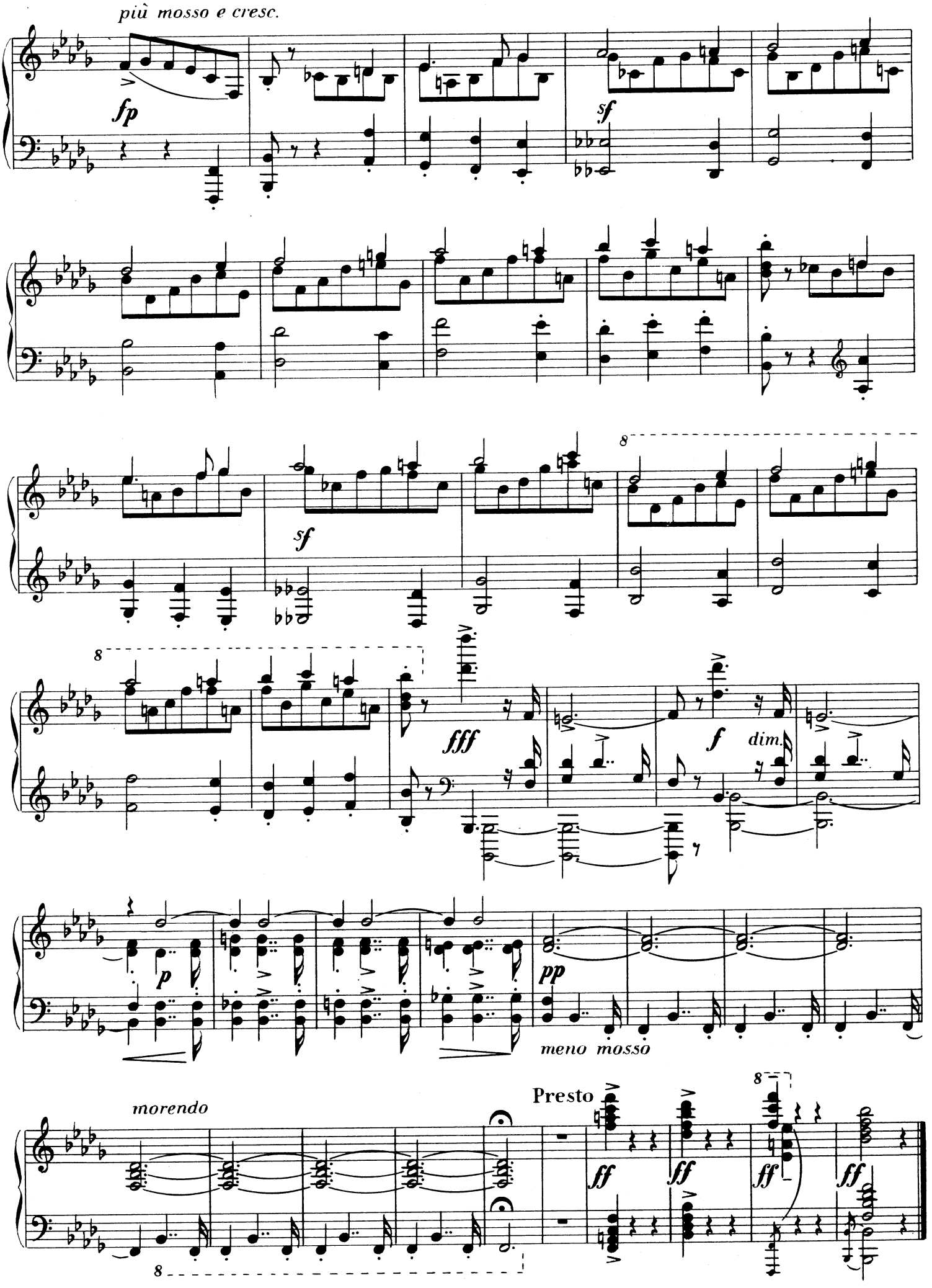
più mosso e cresc.
fp
sf
sf
8
fff
f
dim.
p
pp
meno mosso
morendo
Presto
ff
ff
ff
ff
8
8

DUMKA

Allegretto

op. 9 nr 3

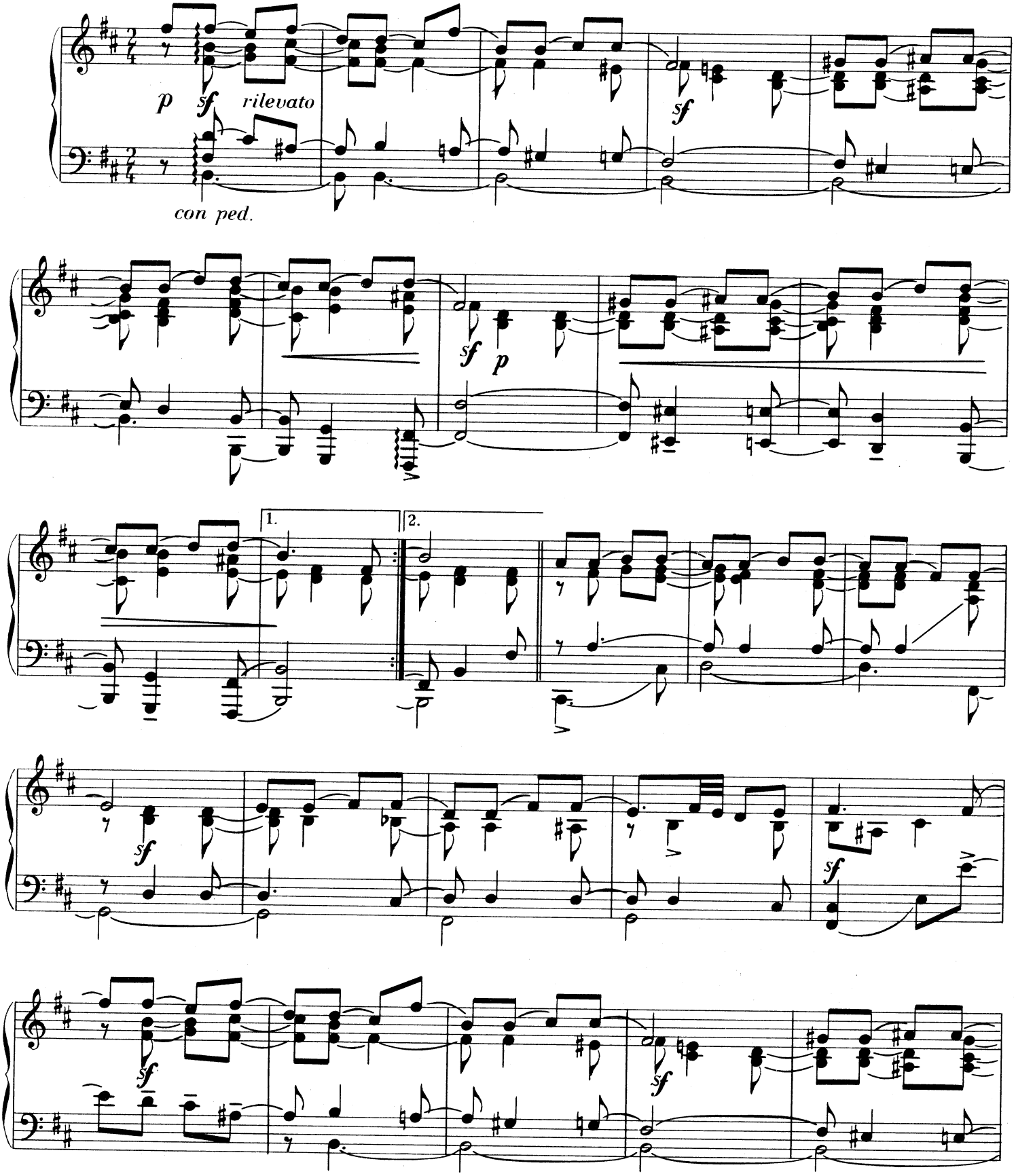

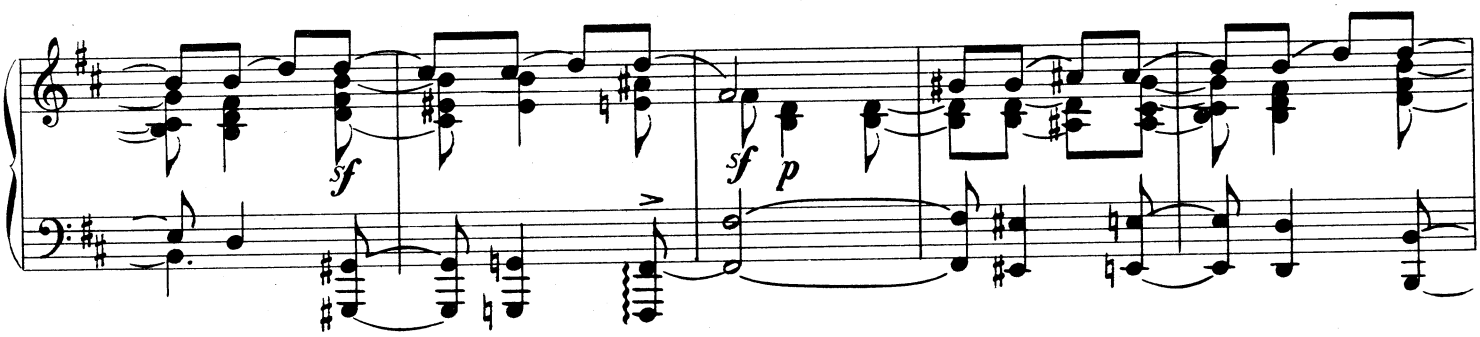

Vivace molto

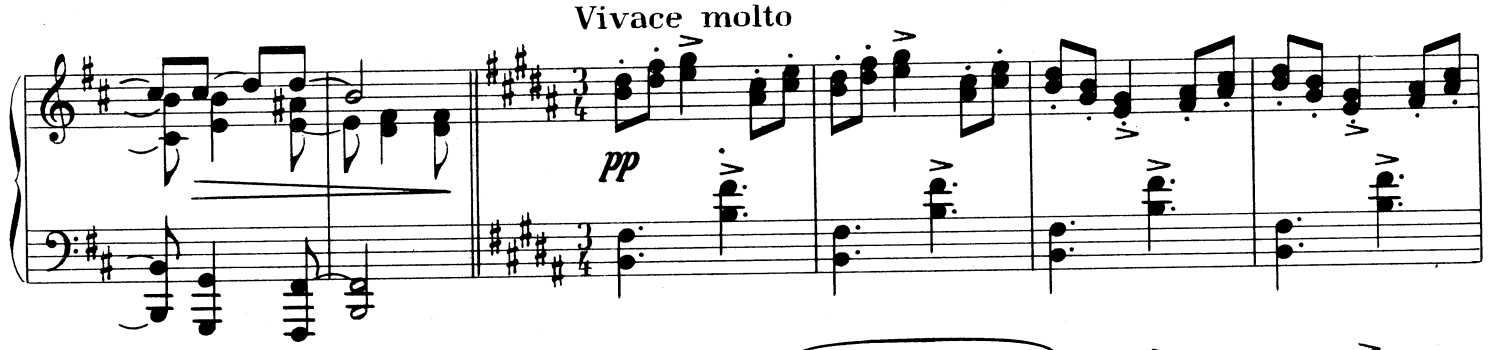

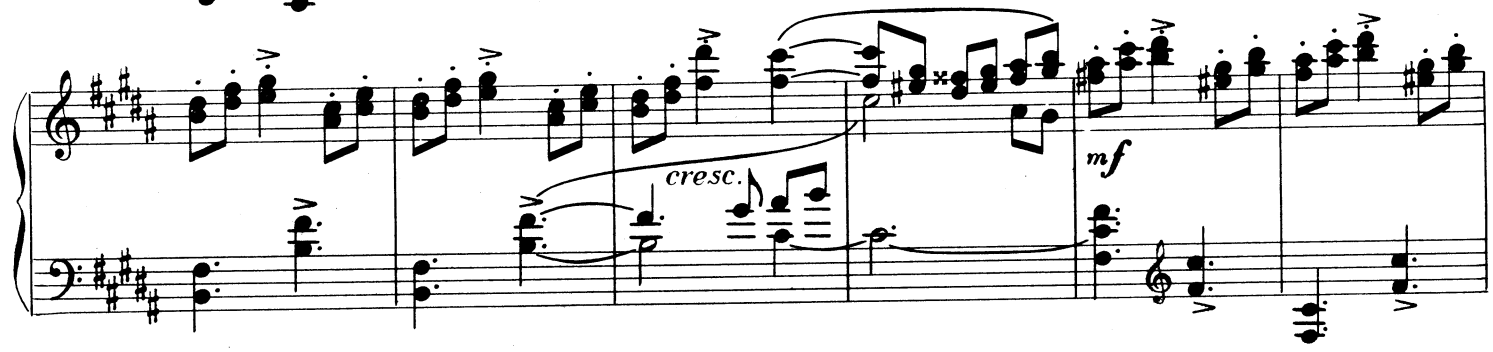

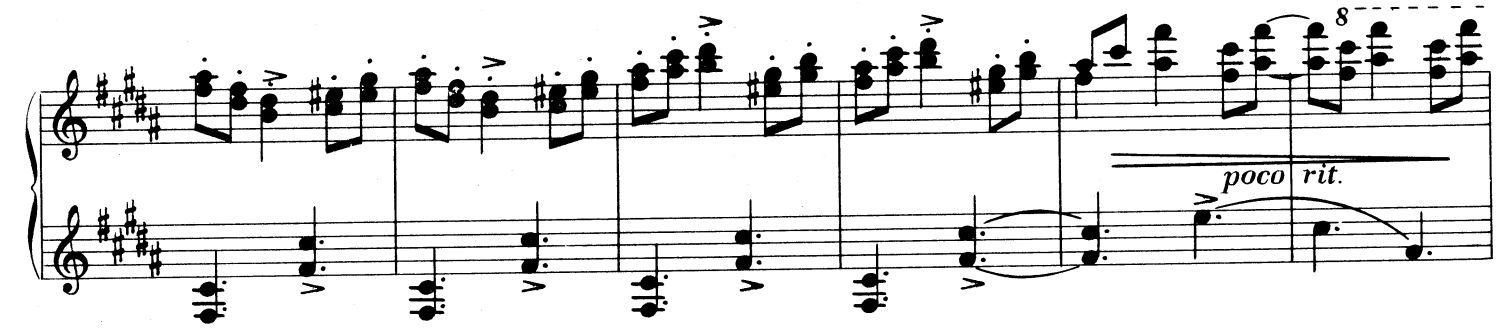

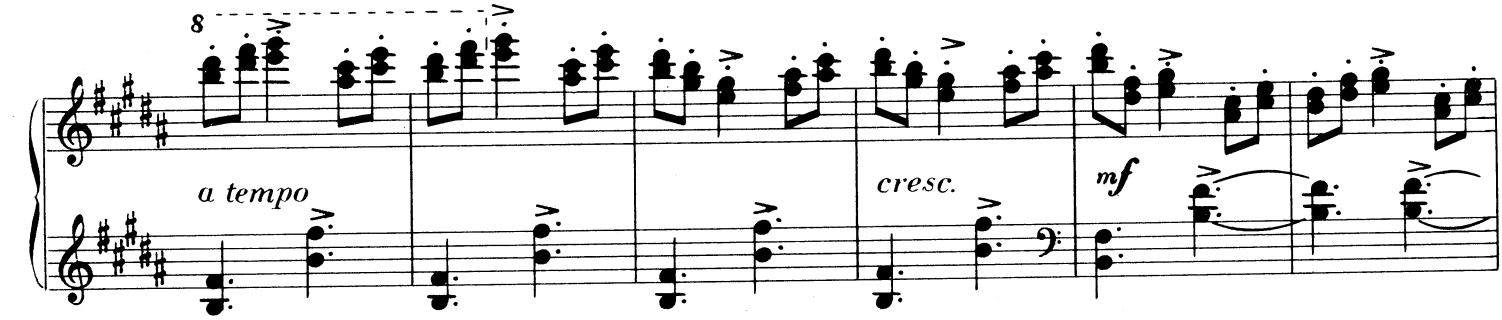

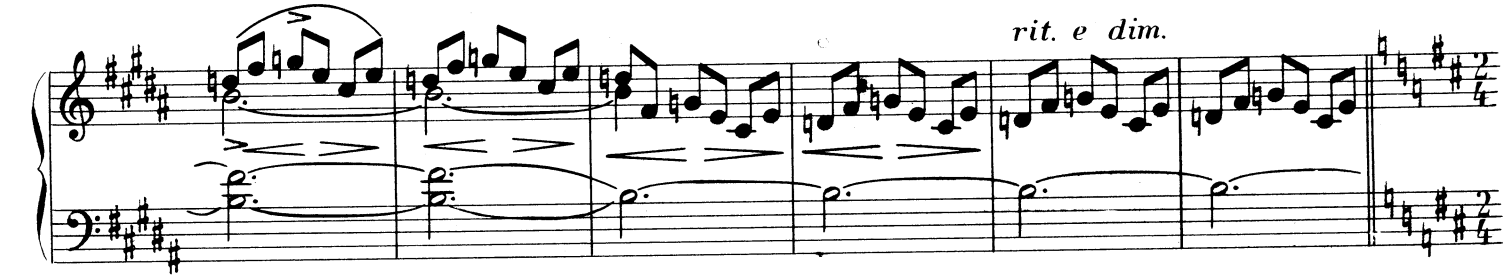

Tempo I

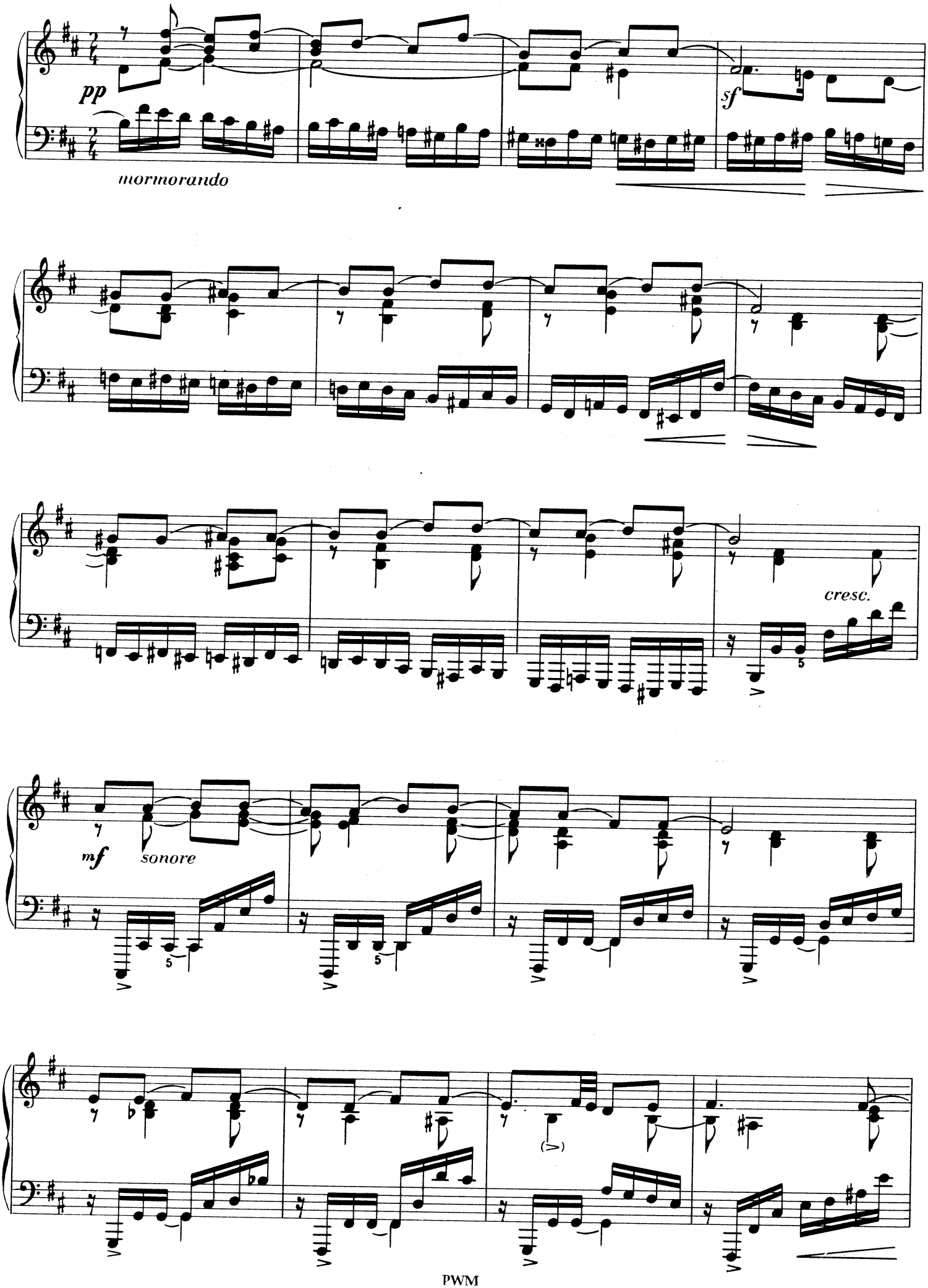

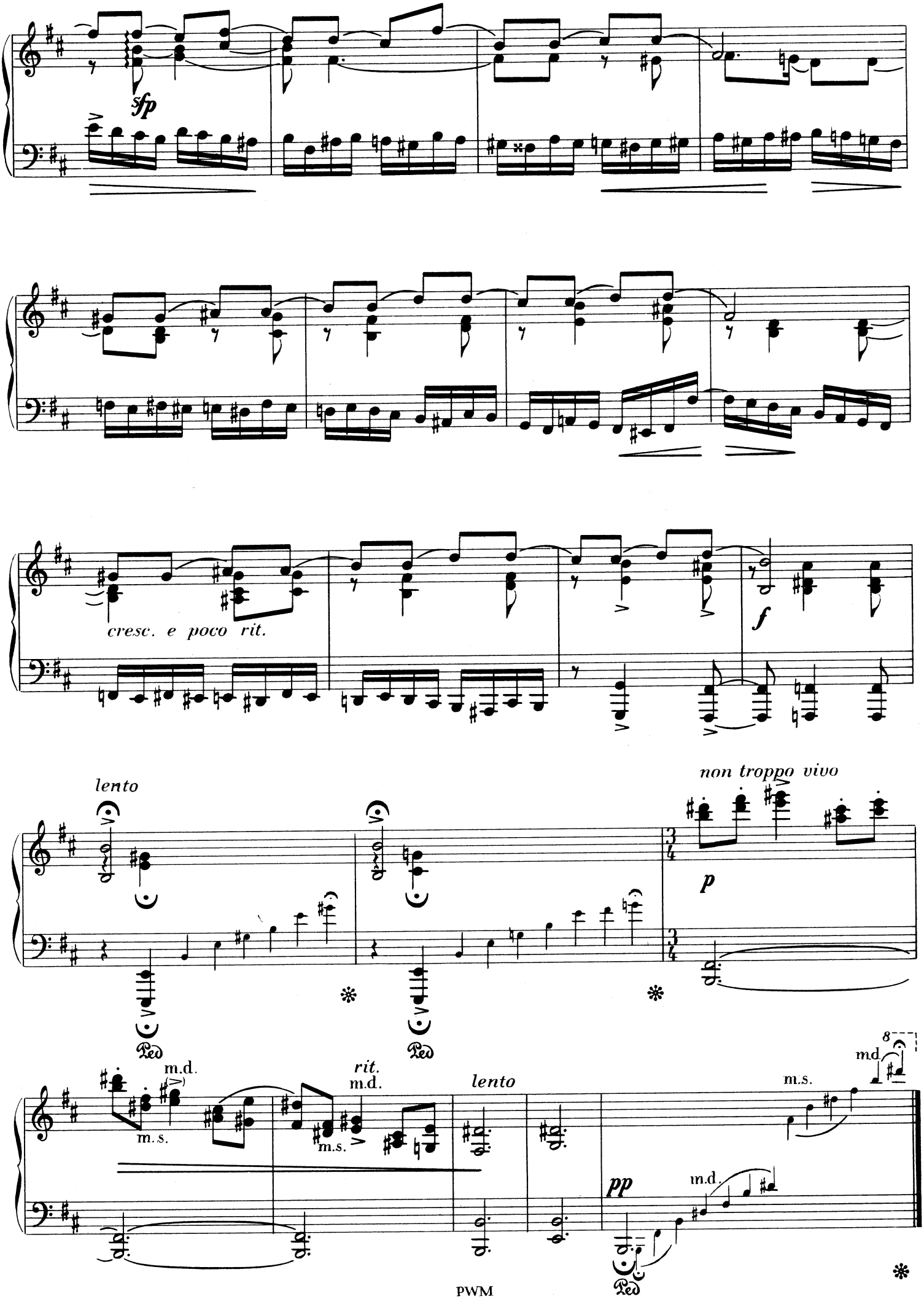
sfp
cresc. e poco rit.
f
lento
non troppo vivo
p
Ped
m.d.
m.s.
rit.
lento
pp
8

A Madame Bogène de Knoll

FARIBOLES

Presto leggiero

op.12 nr 2

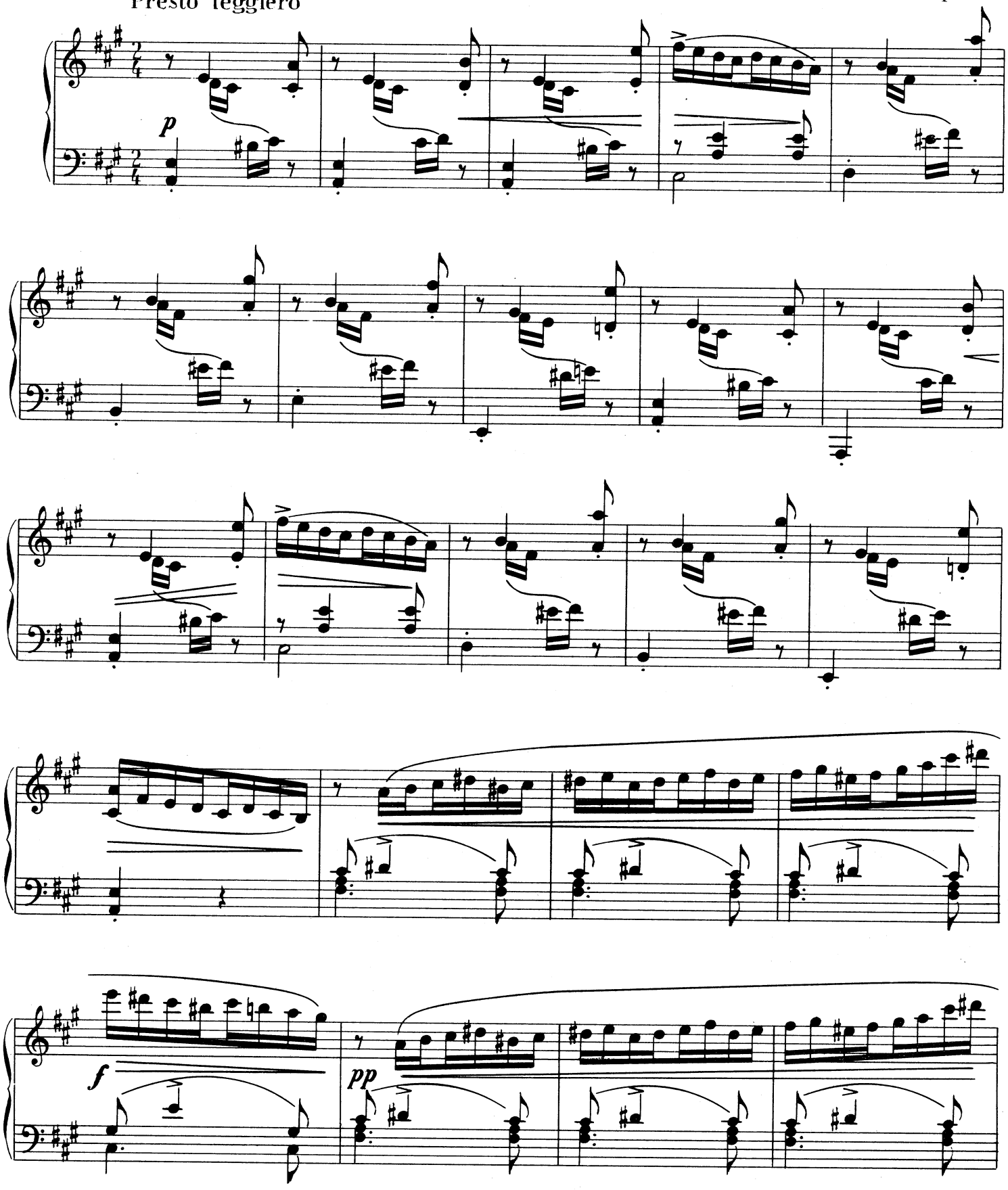

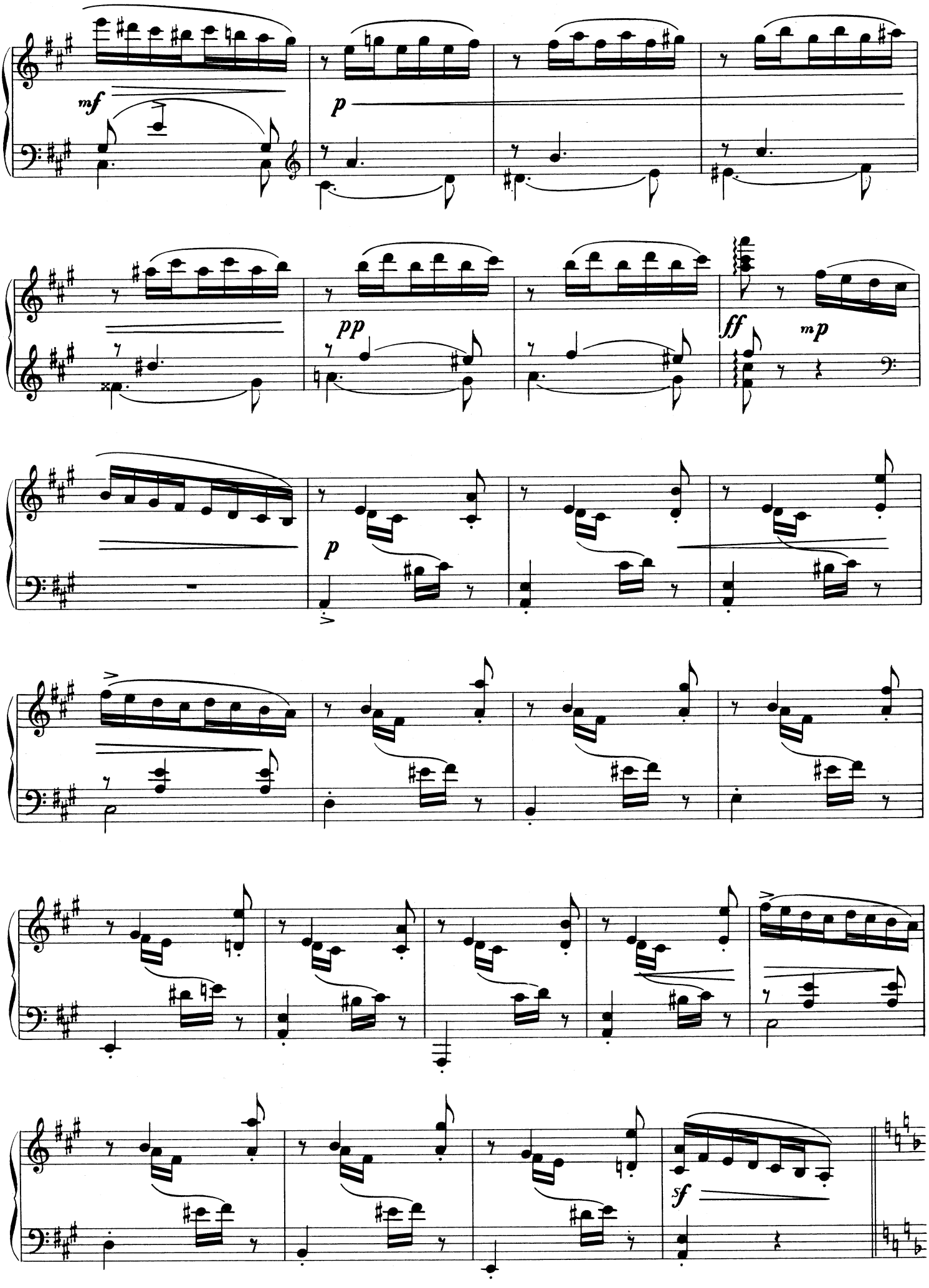
mf
p
pp
ff
mp
p
sf

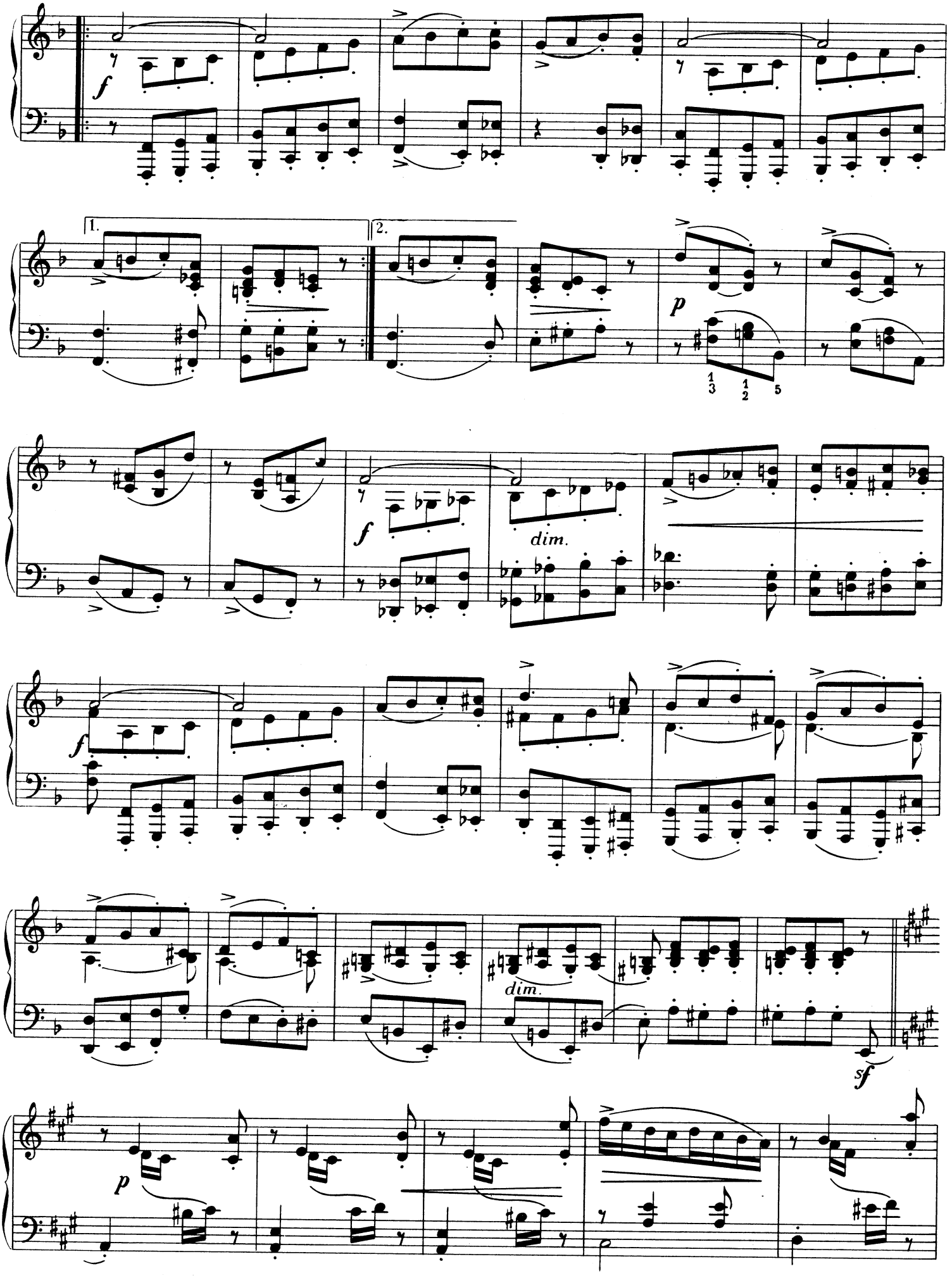
f
1.
2.
p
dim.
f
dim.
sf
p

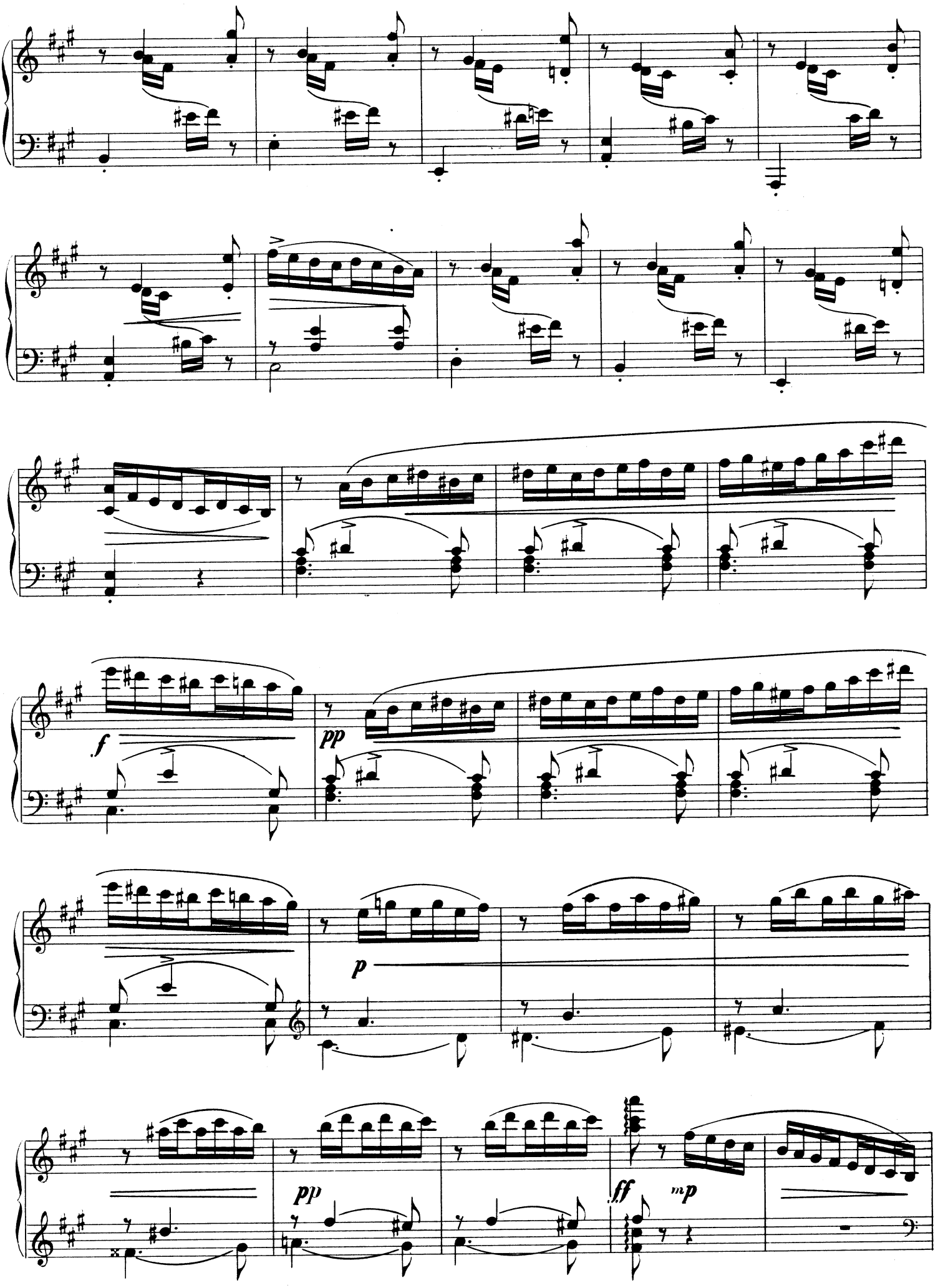
f
pp
p
pp
ff
mp

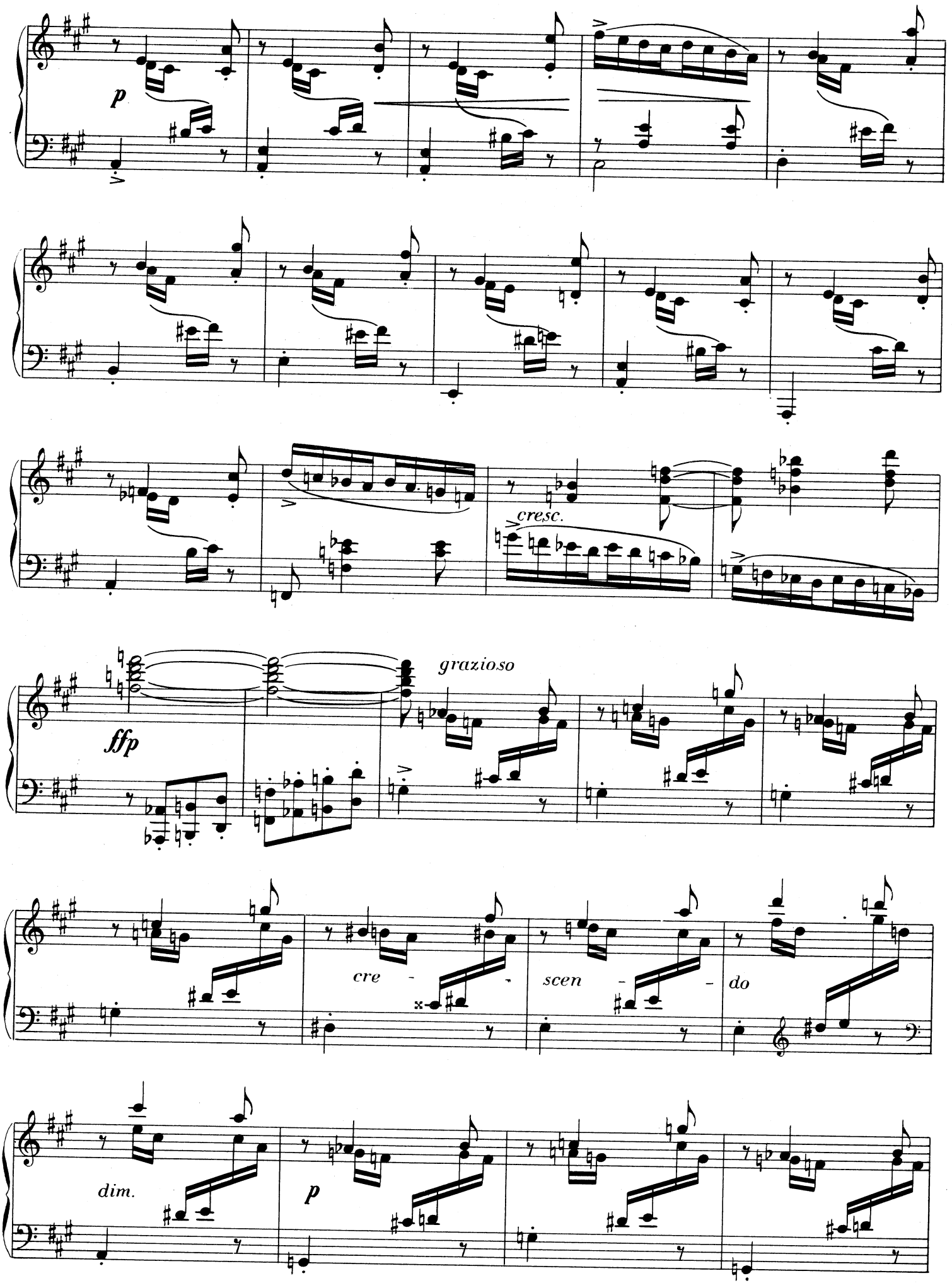
p
cresc.
grazioso
ffp
cre - scen - do
dim.
p

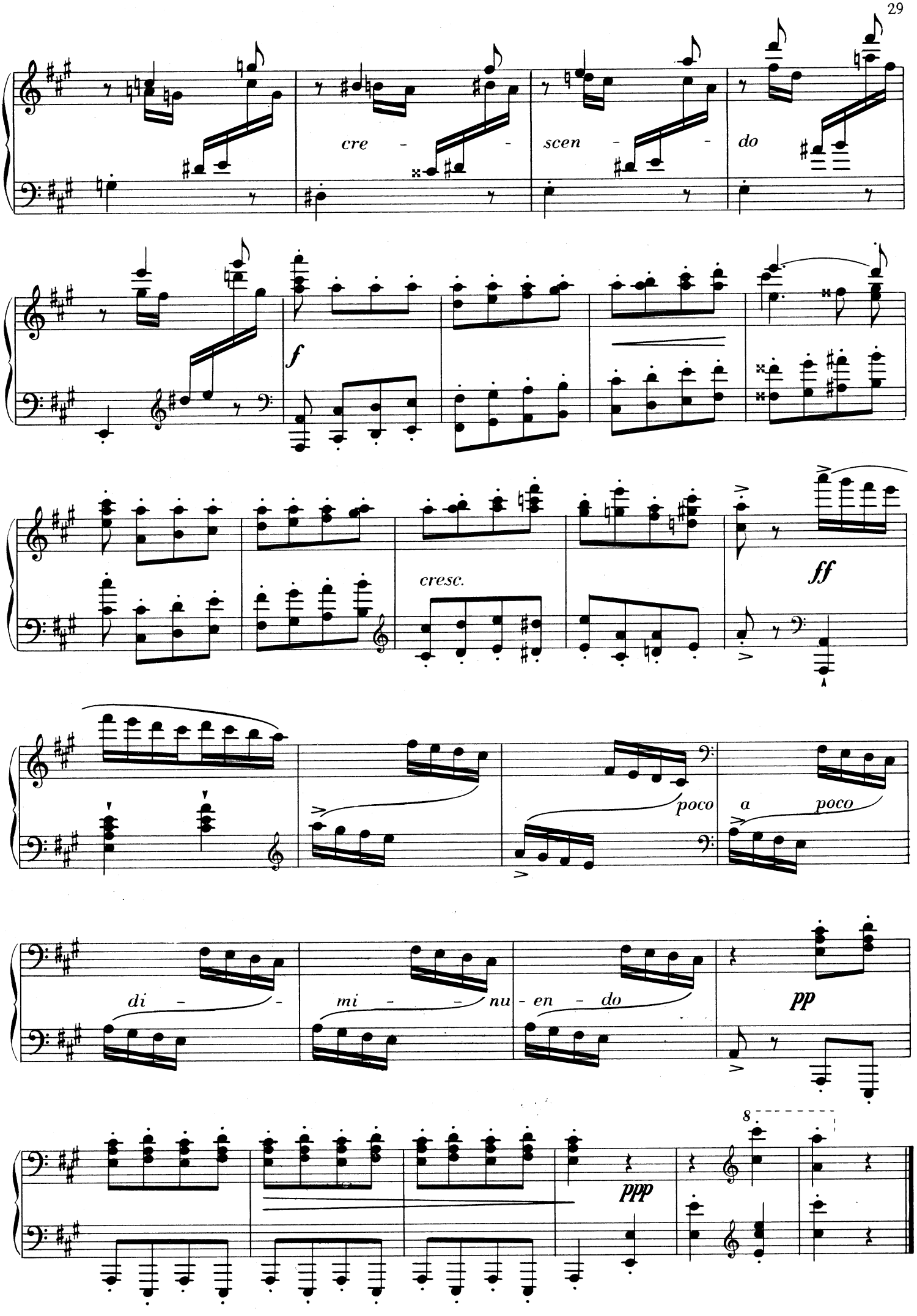
cre - - scen - - do
f
cresc.
ff
poco a poco
di - - mi - - nu - en - do
pp
ppp
8

A sa chère marraine M^me^ Stephanie Wilska

CHANSONS LIBRES

Agitato molto

op.15 nr 1

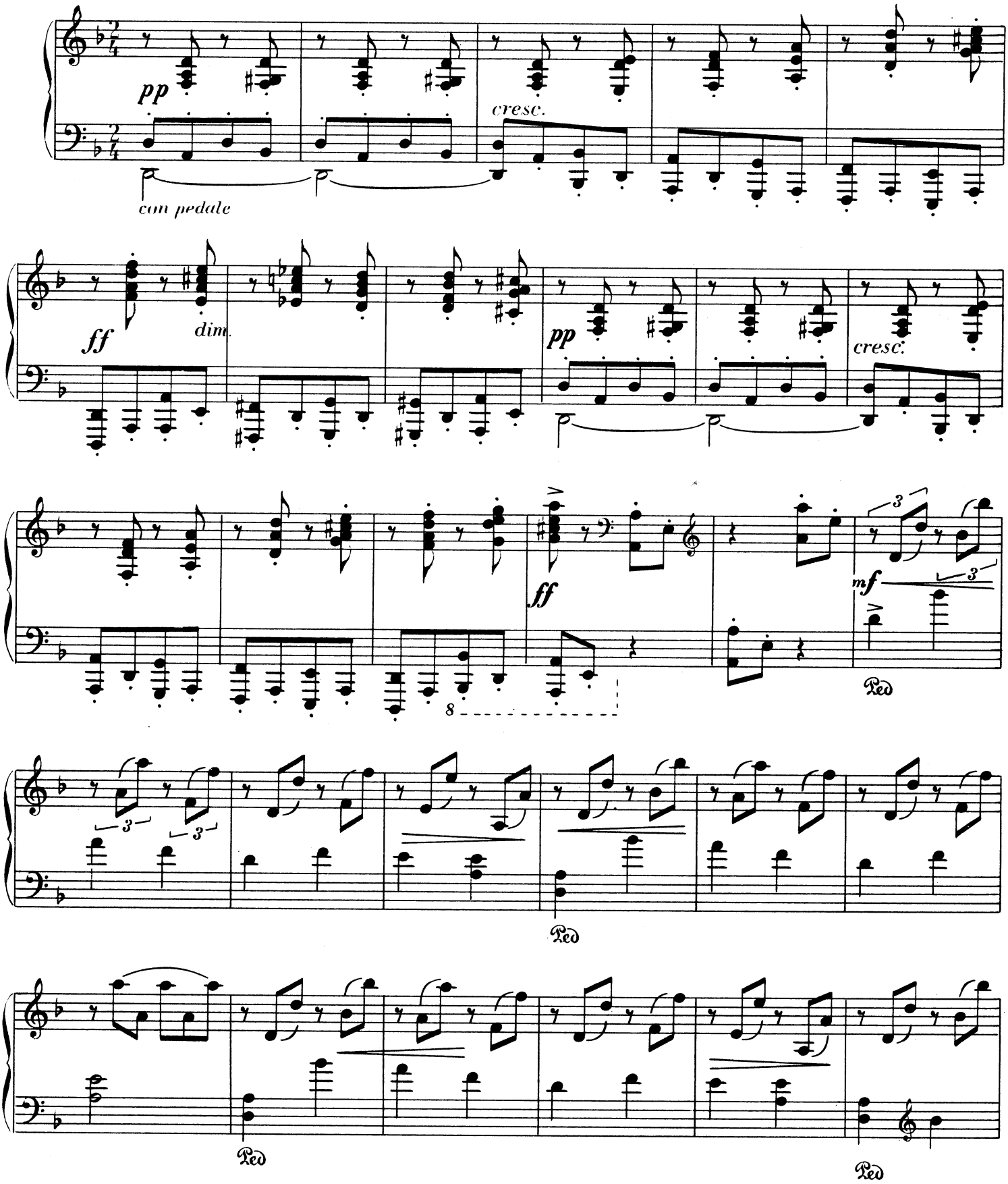

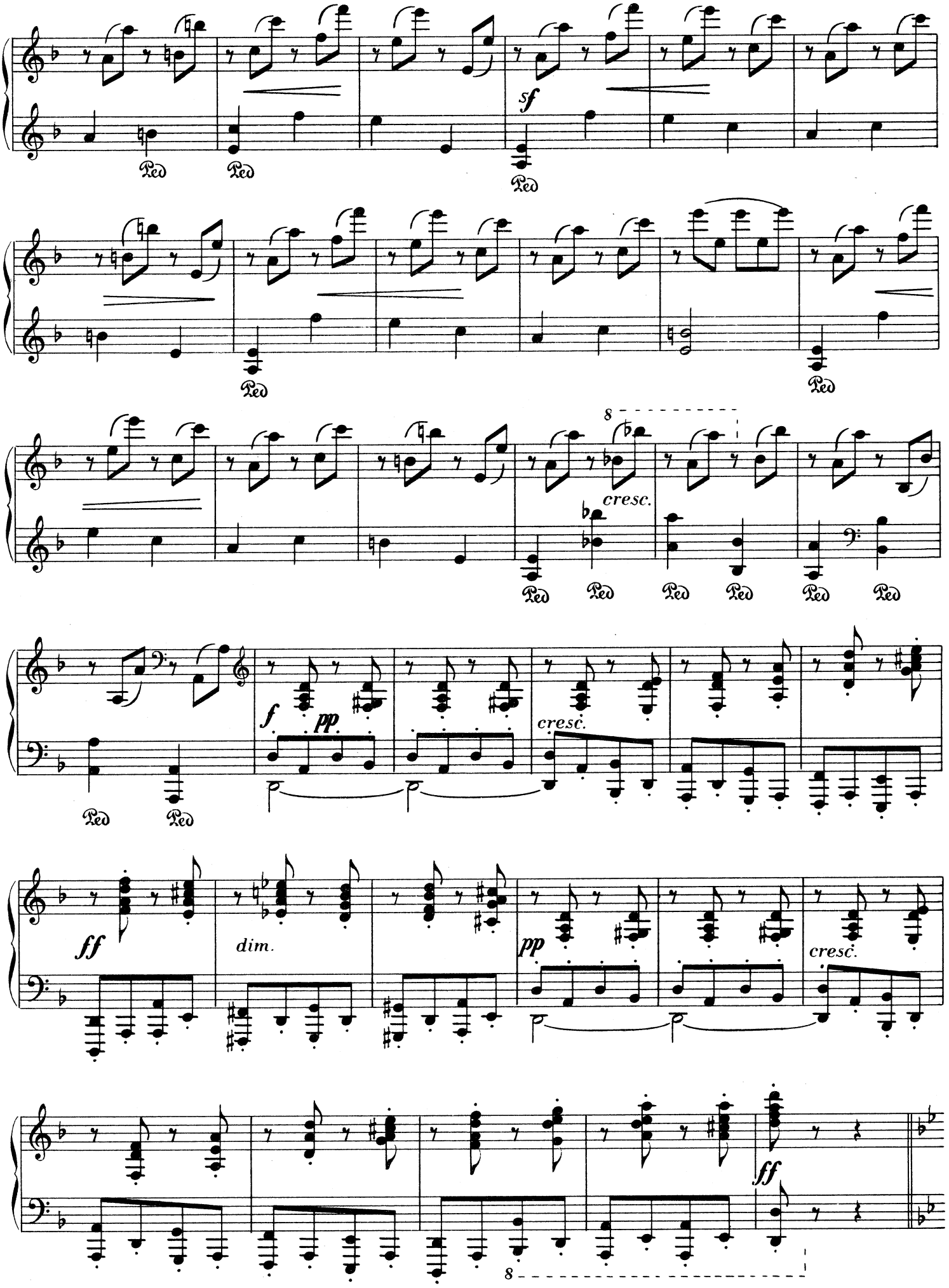
sf
Ped
8
cresc.
f
pp
ff
dim.

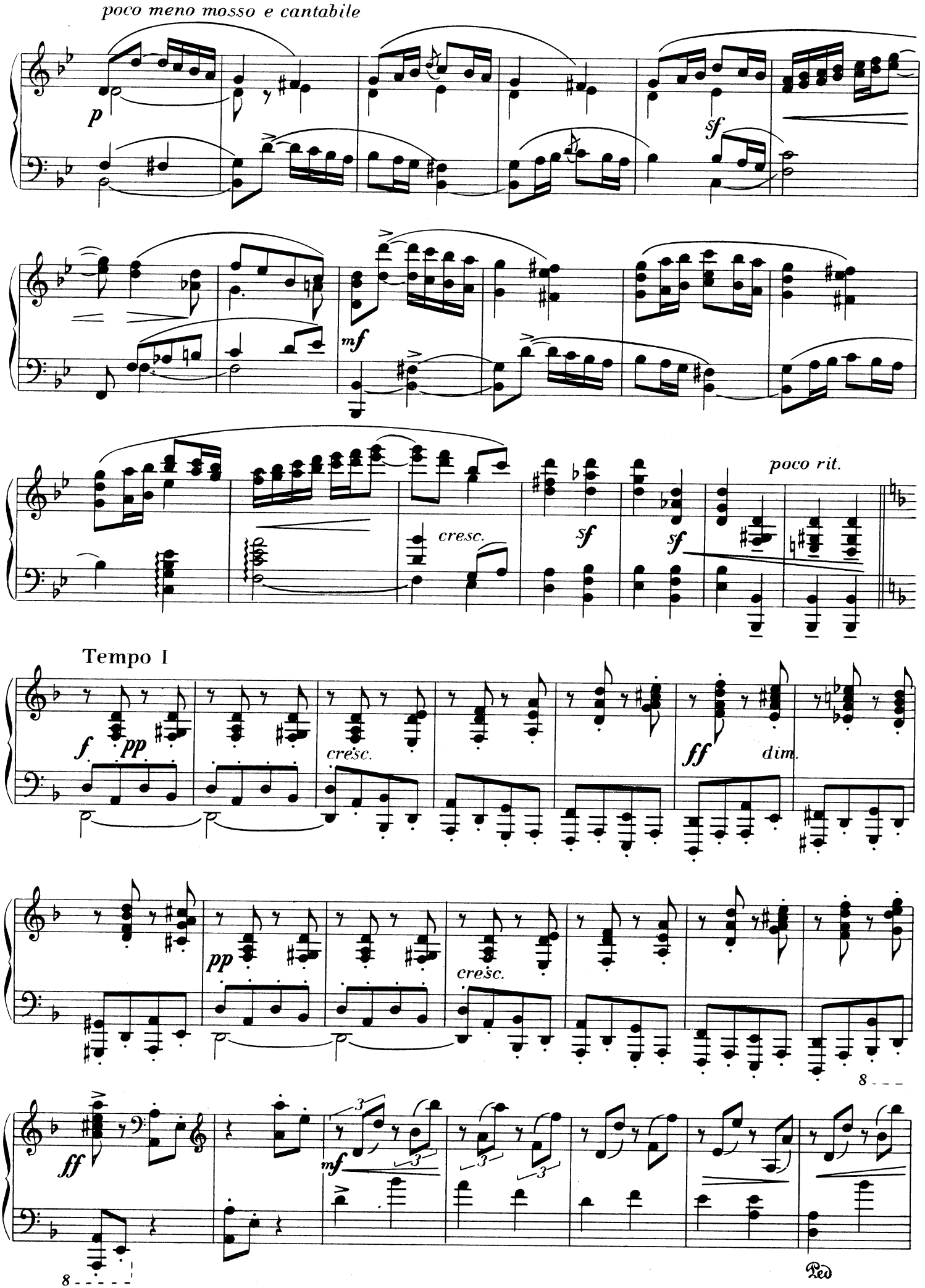
poco meno mosso e cantabile
p
sf
mf
cresc.
sf
sf
poco rit.
Tempo I
f
pp
cresc.
ff
dim.
pp
cresc.
8
ff
mf
3
3
3
3
8
Ped

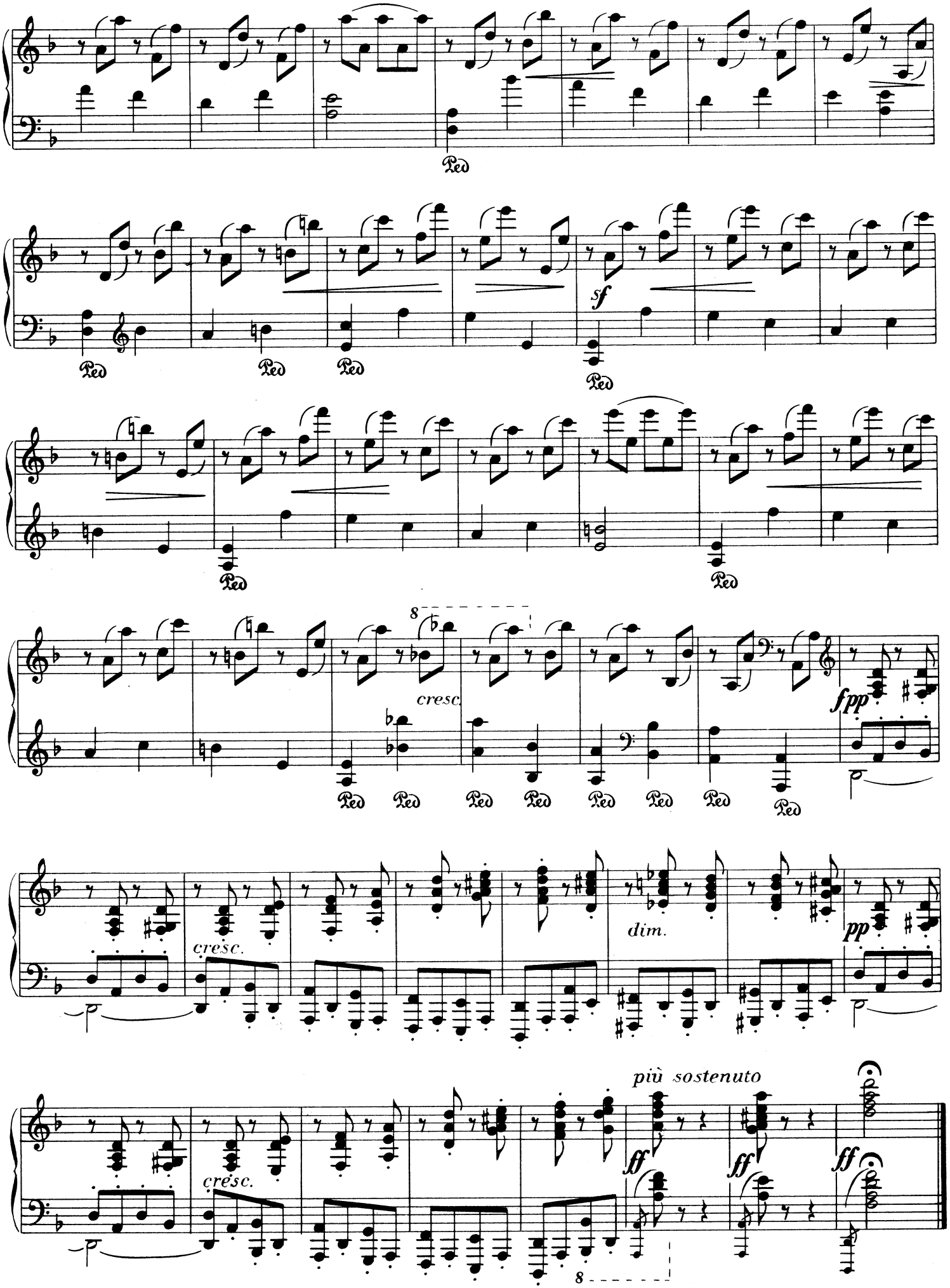
Ped
sf
8
cresc.
fpp
cresc.
dim.
pp
più sostenuto
ff

CHANSONS LIBRES

Tempo allegrissimo di marcia

op.15 nr3

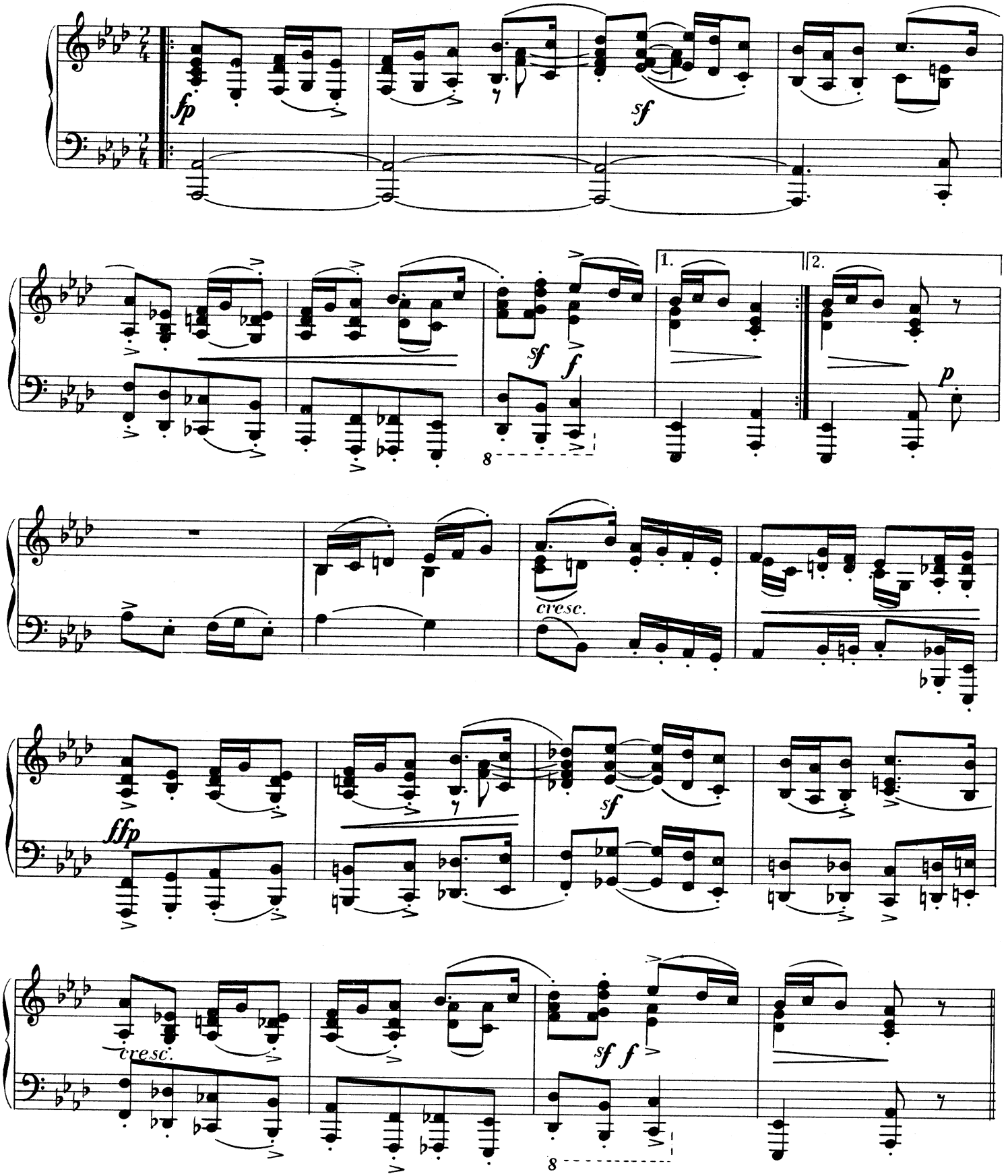

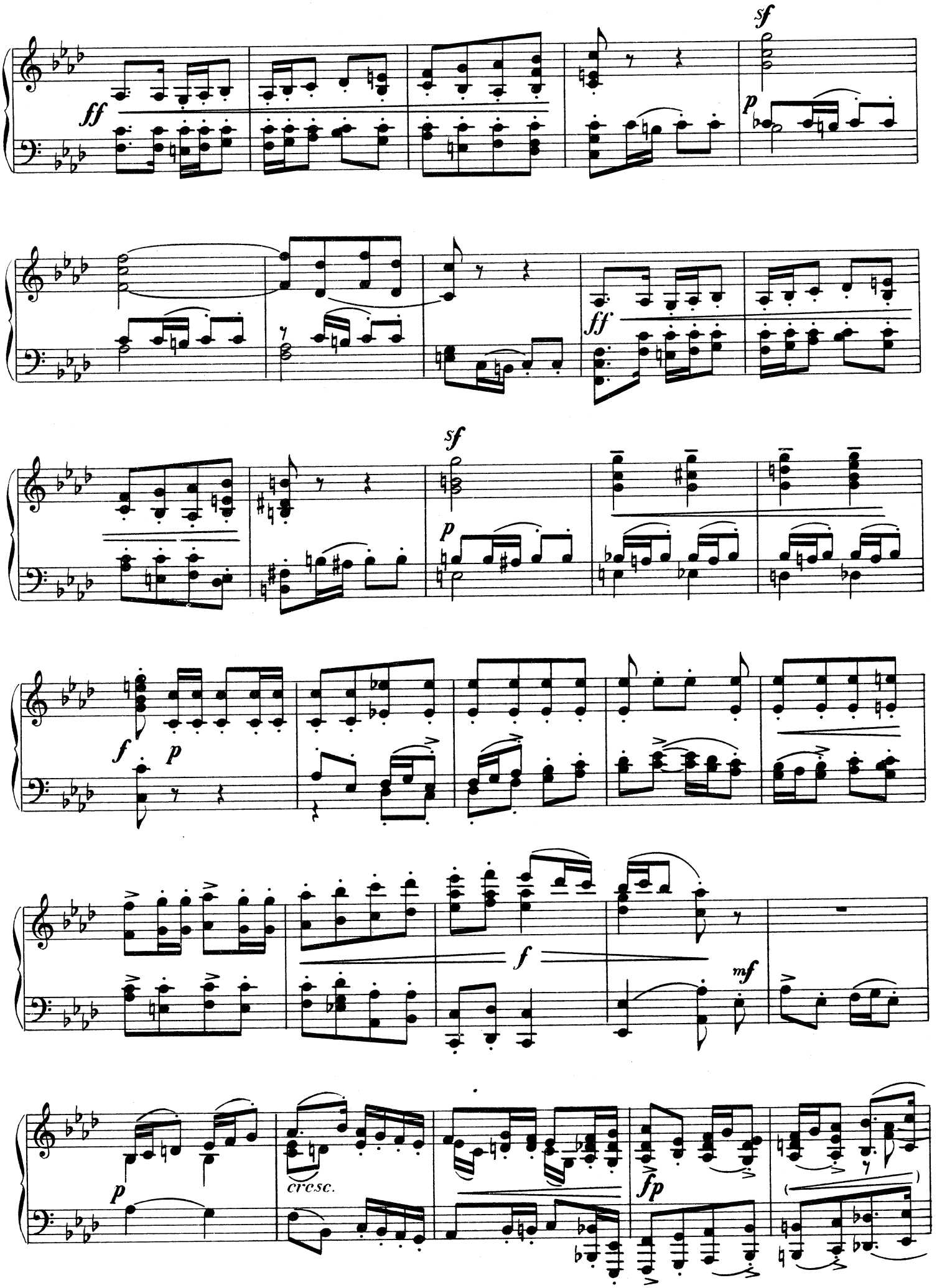
ff
sf
p
ff
sf
p
f
p
f
mf
p
cresc.
fp

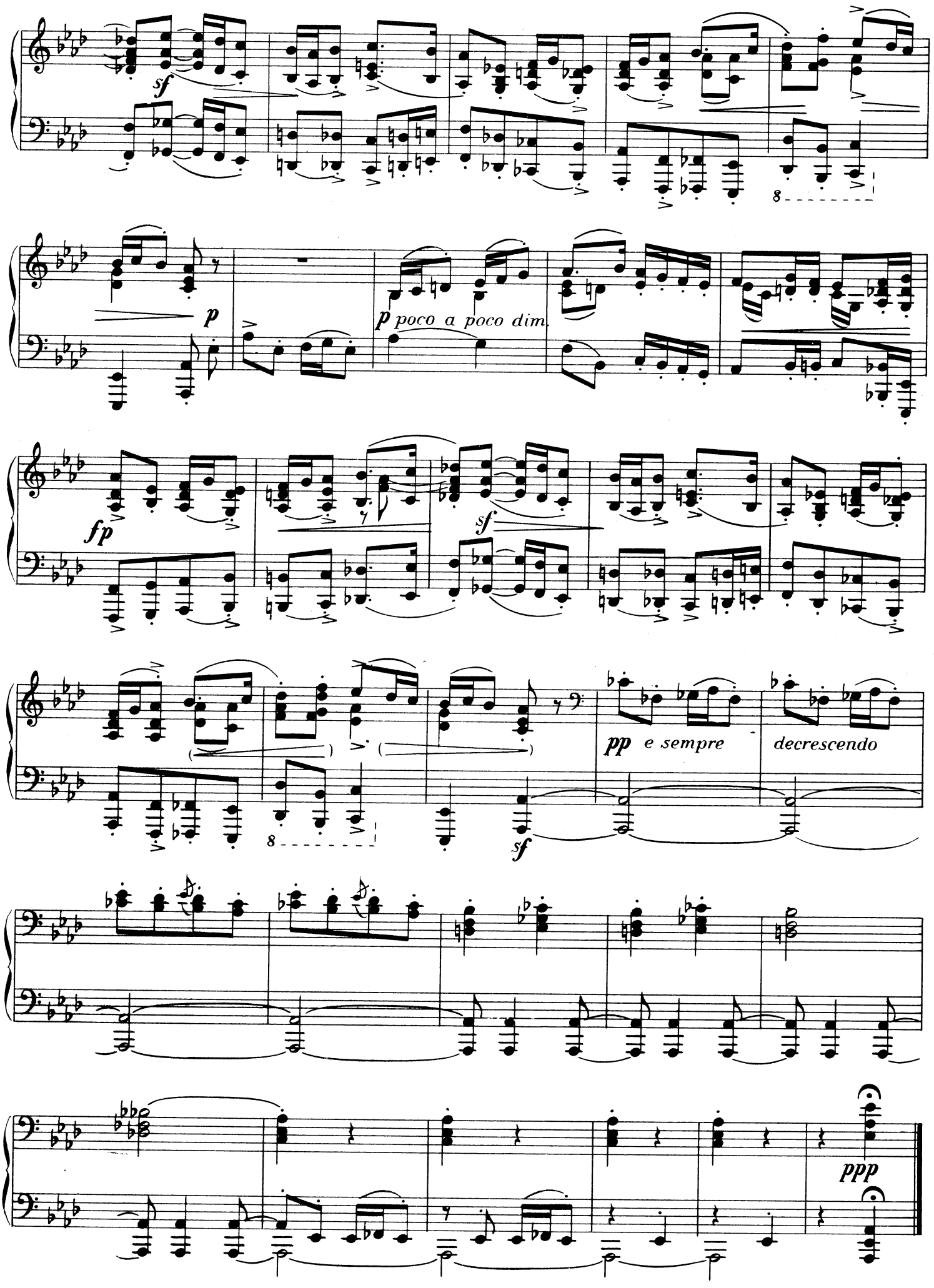
sf
p
p poco a poco dim.
fp
sf
pp e sempre decrescendo
decrescendo
sf
ppp

A Marie et Lucien

IDYLLES

op.18 nr 3

Andantino con moto

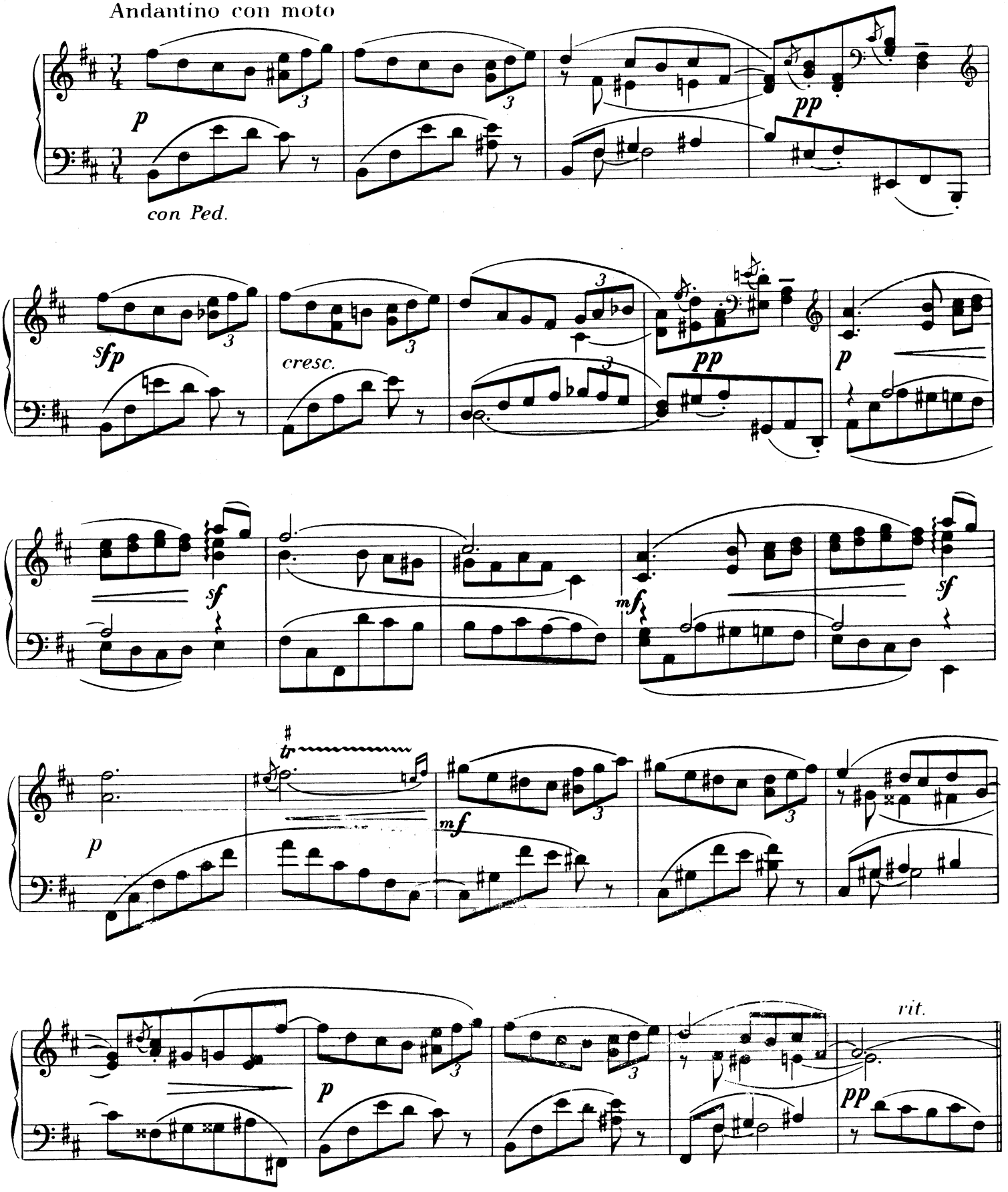

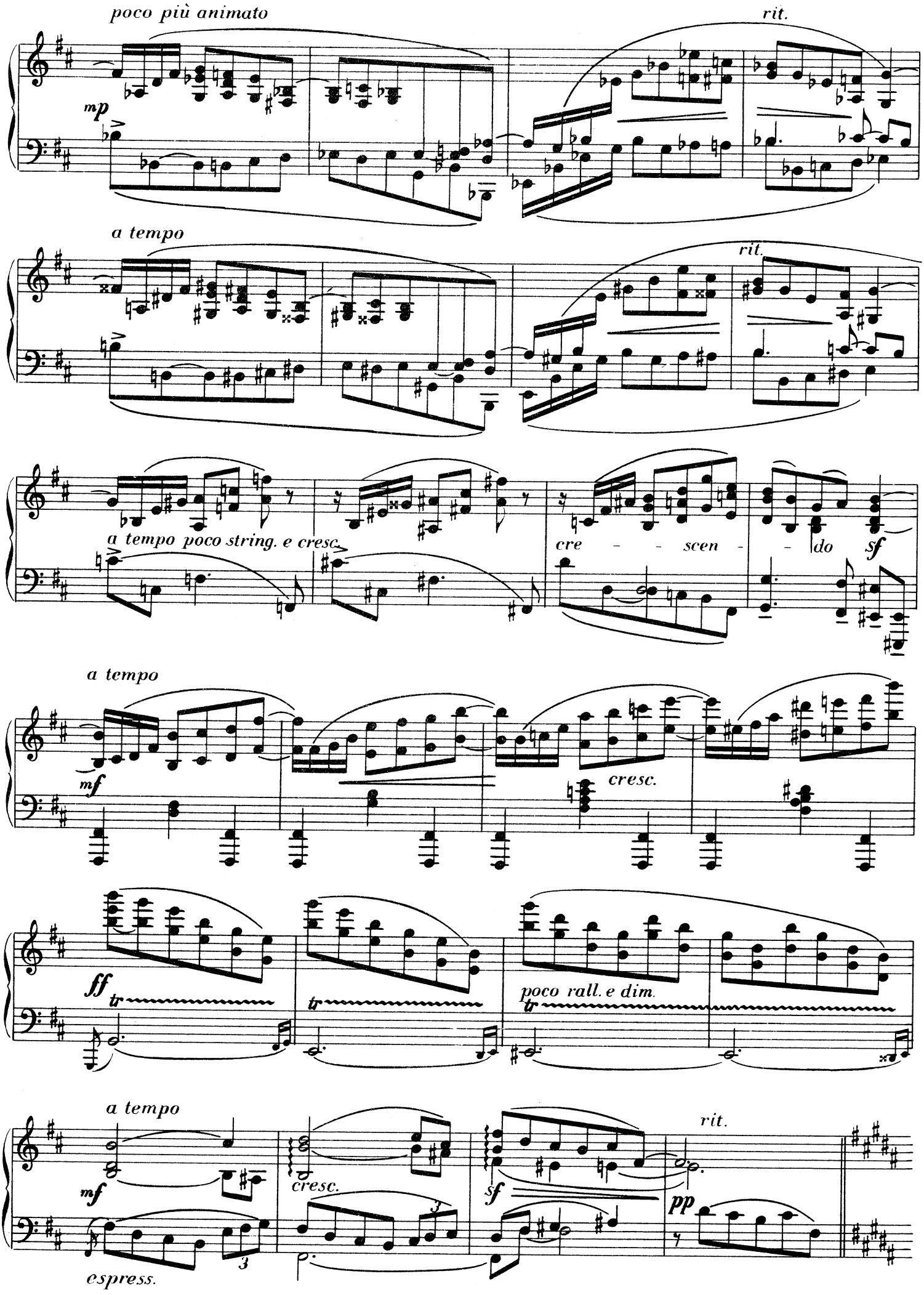
poco più animato
rit.
mp
a tempo
rit.
a tempo poco string. e cresc.
cre - - scen - - do
sf
a tempo
mf
cresc.
ff
tr
tr
poco rall. e dim.
tr
a tempo
mf
cresc.
sf
rit.
pp
espress.

Allegro leggiero sempre delicatissimo

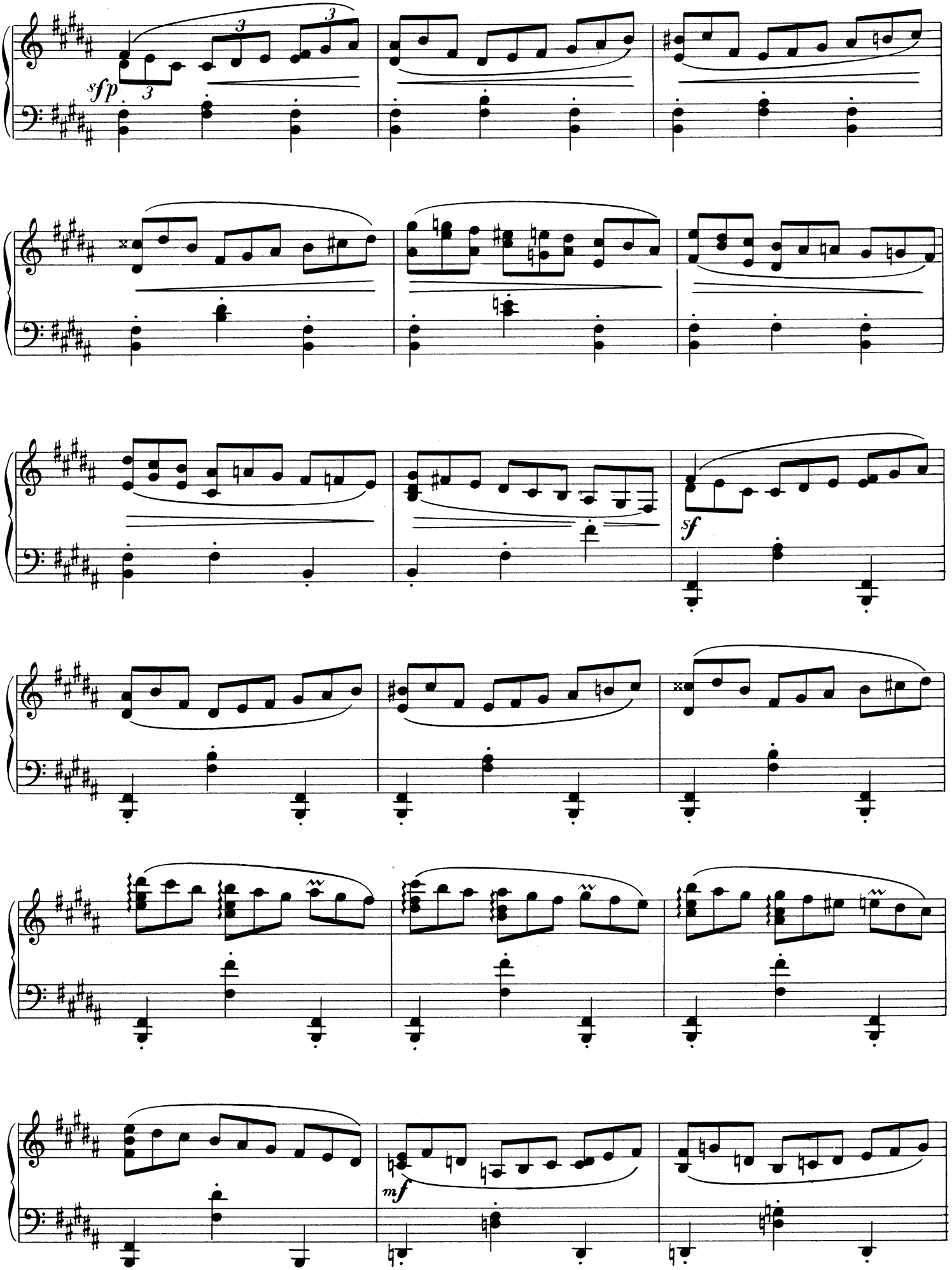

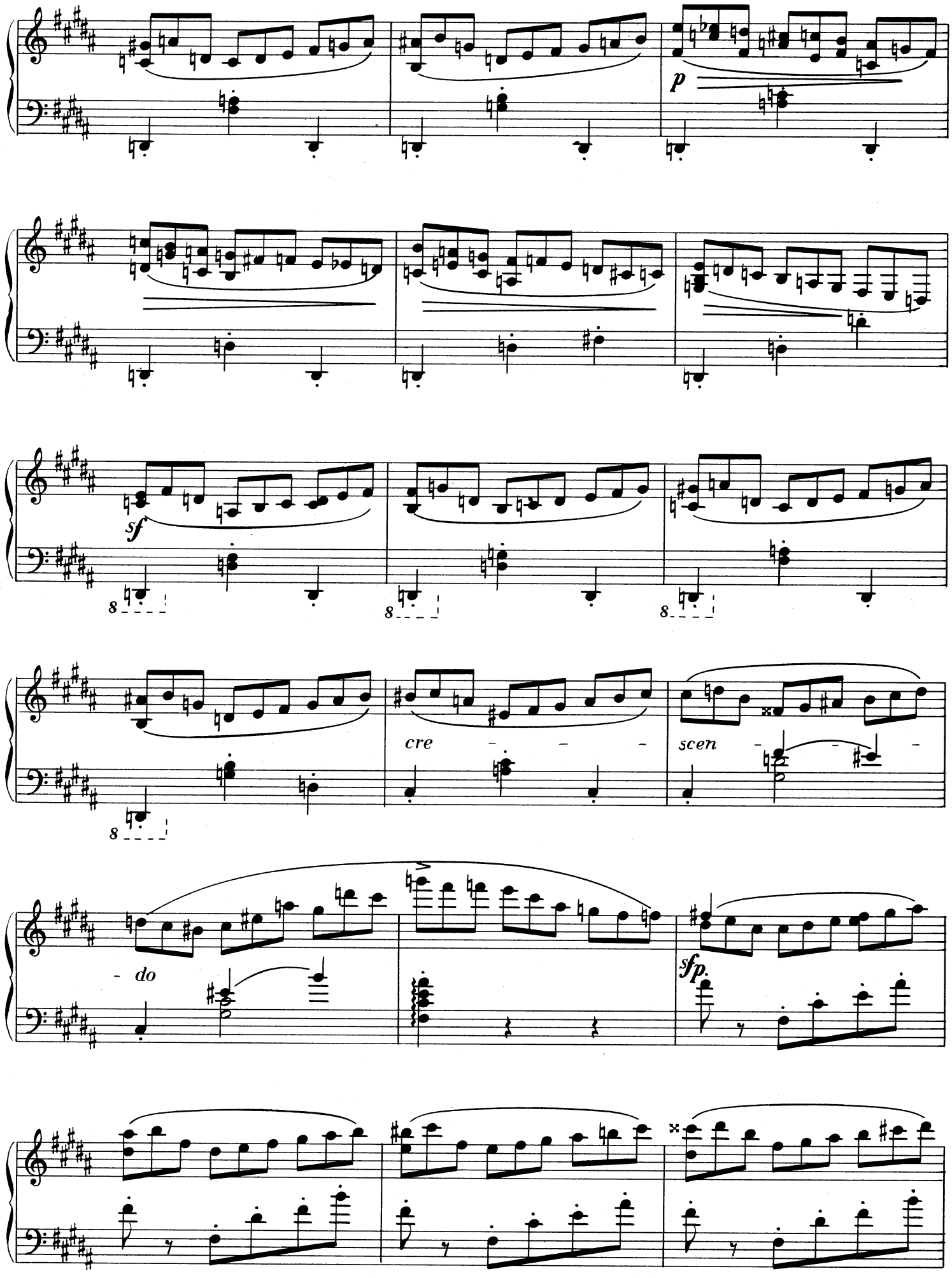
p
sf
cre
scen
do
sfp.

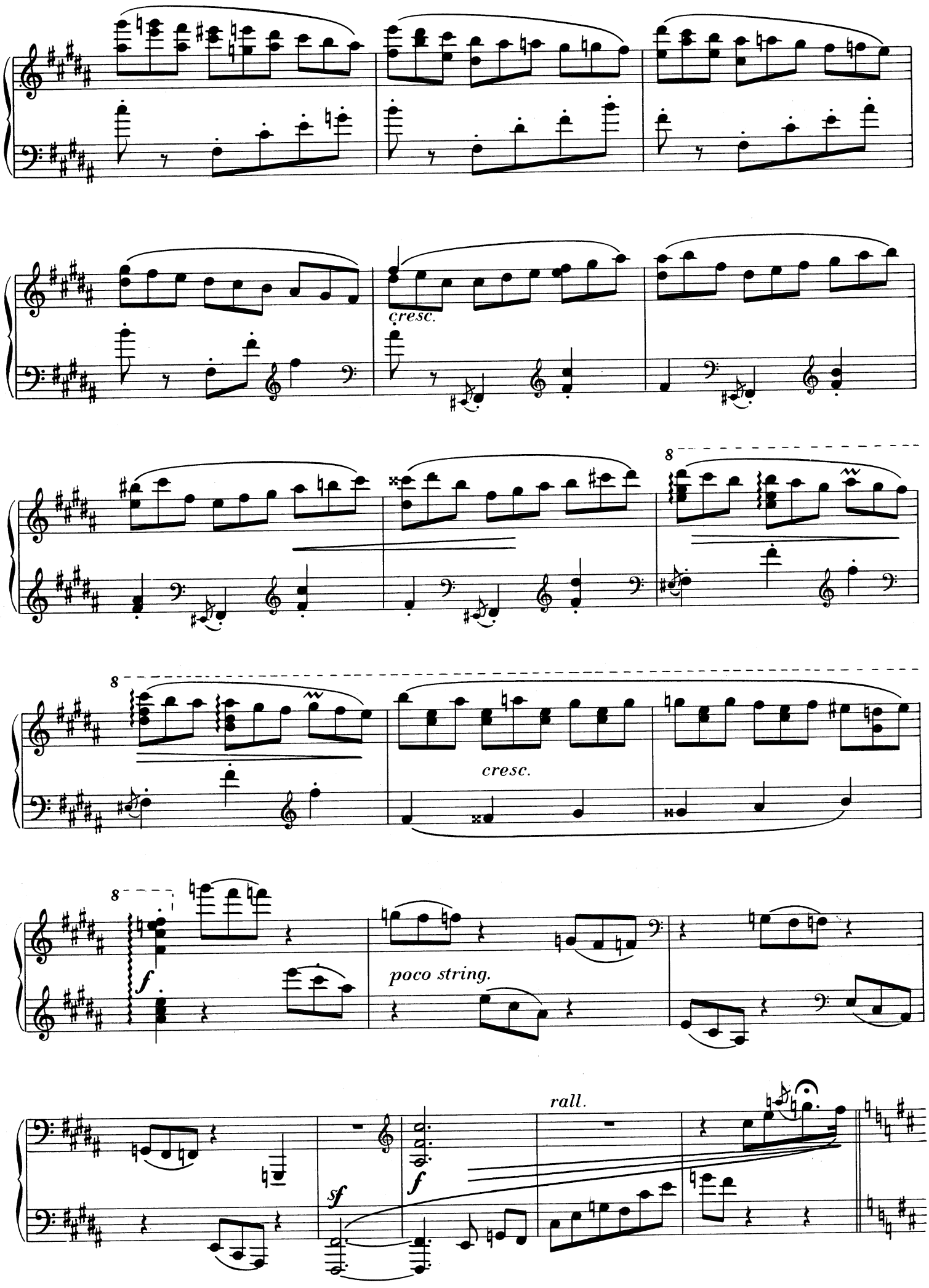
cresc.
8
8
cresc.
8
f
poco string.
rall.
sf
f

Tempo I

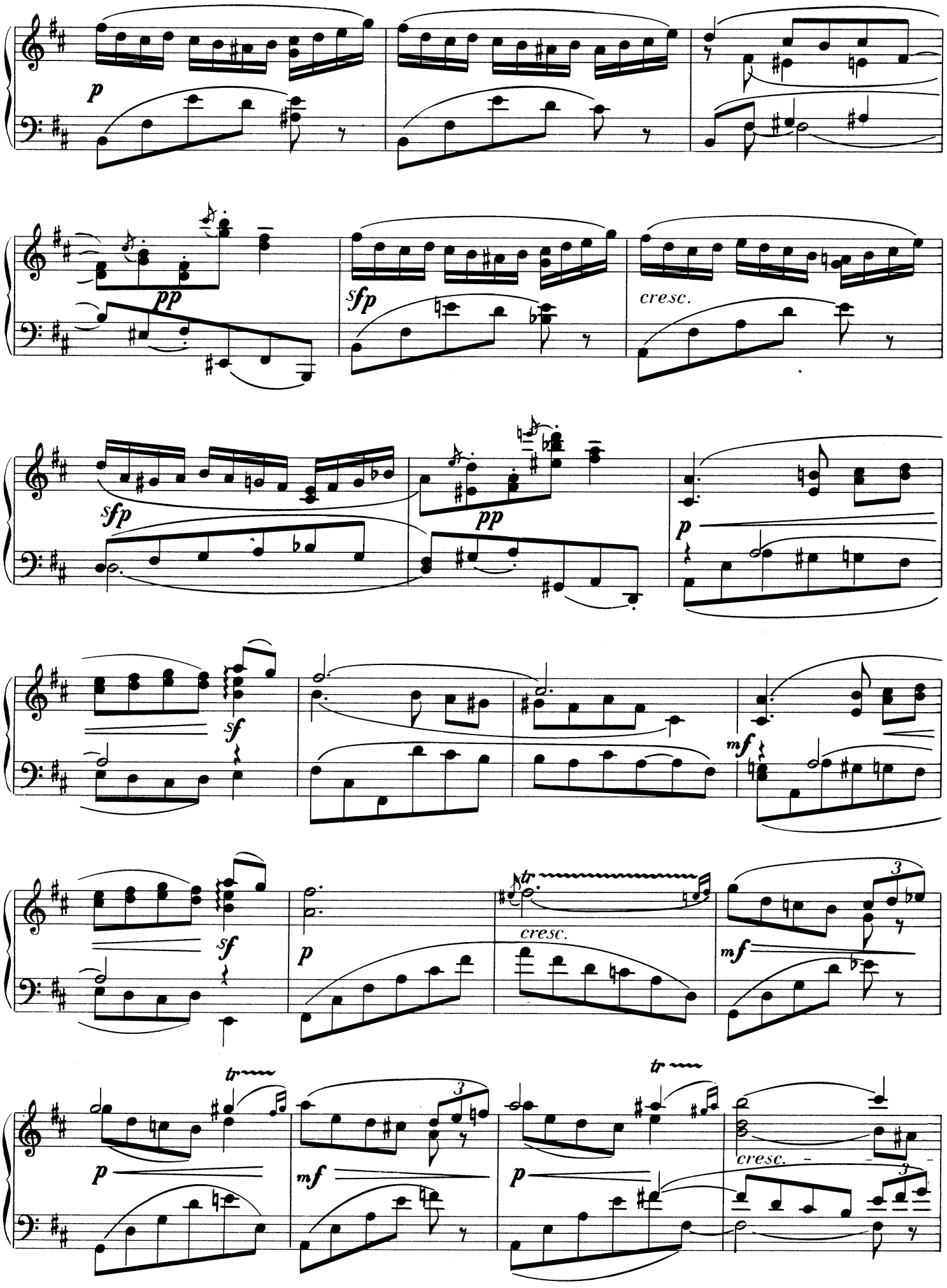

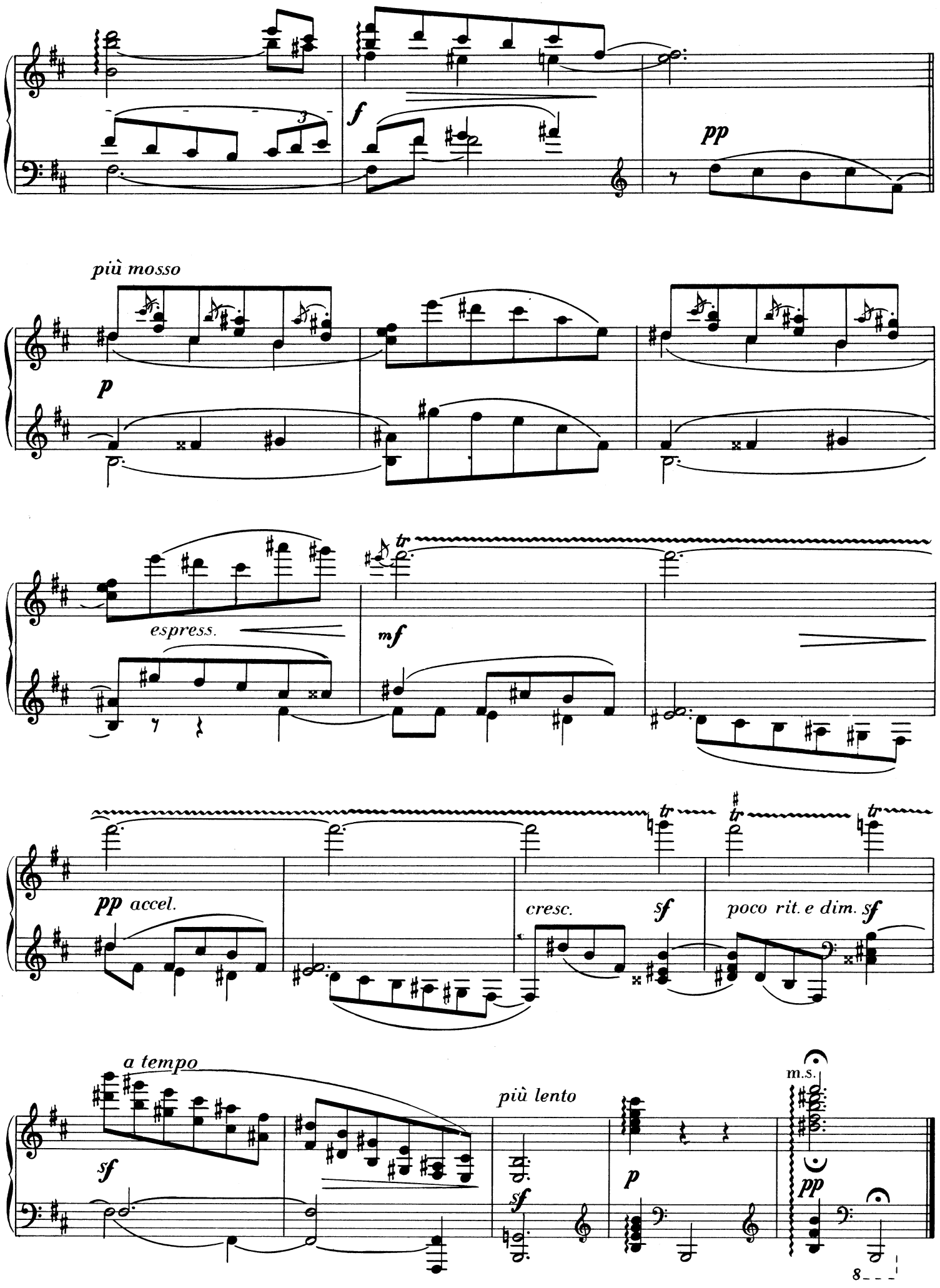
f
pp
più mosso
p
espress.
mf
tr
pp accel.
cresc.
sf
poco rit. e dim.
a tempo
più lento
m.s.

Printed in Poland - Copyright 1957 by Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Cracow, Poland - Copyright assigned to Sesac Inc. N. Y. - All rights reserved - Wyd. I - 1110 egz. - 8,1 ark. wyd. - $5^1/_2$ ark. druk. - Papier offs. kl. III 90 g $B^1/_0$ - Kaletańskie Zakłady Papiernicze - Boruszowice - Podpisano do druku 18 IV 1957 - Druk ukończono V 1957 KZG 5, Kraków,Karmelicka 16 - Nr zam. 212 - M-13 - Cena 25 zł

Cena ~~2~~ zł

NA FORTEPIAN

J. PODBIELSKI (XVII w.)

— Preludium

M. K. OGIŃSKI (1765–1833)

— Polonez a „Pożegnanie ojczyzny"

F. LESSEL (1780–1838)

— Wariacje nr 1

— Wariacje nr 2

F. LESSEL – K. SIKORSKI

— Koncert fortepianowy

(fortepian solo i wyciąg z głosów orkiestry na fortepian)

S. MONIUSZKO (1819–1872)

— Polonez Es

A. STOLPE (1851–1872)

— Sonata d

J. ZARĘBSKI (1854–1885)

— Walc H

— Kołysanka op. 22

— Melodia op. 27 nr 5

— Walc A op. 27 nr 6

— 2 Etiudy koncertowe op. 7

— Polonez Fis op. 6

E. PANKIEWICZ (1857–1898)

— Mazurek

— Wariacje